

Dwutygodnik
Jastrzębie Zdrój
22 maj 2003 r.
NR 14 (486)
Nakład: 2000 egz.
Cena: 1,50 zł (w tym 7% VAT)
ISSN 1233-1600
Index 362204

JASTRZĄB

Jak się mieszka w Boryni?

Nasza wędrówka po sołectwach jeszcze nie dobiegła końca. Zaczęliśmy od Moszczenicy (kłopoty mieszkających przy ulicy Skrzyszowskiej wzbudziły wiele emocji), potem Bzie (m.in. nielegalne wysypisko śmieci przy ulicy Ułańskiej). Teraz czas przyszedł na Borynię. Której początki sięgają 1305 roku. Sporo...

Ładna okolica. O dziwo, dosyć dobre drogi, jak się ludziom tu żyje?

„Żyje się nam tu cudownie, grzechem byłoby wyjeżdżać na wakacje do Wisły, czy Ustronia” - mówi pani Renata, mieszkanka ulicy Plebiscytowej.

Ale...

SĄSIEDZTWO KOPALNI

Z okien domów mieszkańcy widzą dymiące kominy KWK Borynia. Nie chodzi o zanieczyszczone powietrze czy codzienną konieczność mycia okien. Problem jest znacznie poważniejszy - szkody górnicze będące skutkiem eksploatacji.

Ja się dziwię miastu, że wydaje zgodę na budowę domów na tych terenach” - mówi pan Hilary, którego dom również nadaje się do „prostowania”.

Za domem jest duże rozlewisko, co to za sens prostować dom, jak woda jest równo z piwnicami. Najpierw przydałoby się osuszyć ten teren - dodaje.

Mężczyzna wygrał w ubiegłym roku w Katowicach sprawę. Sąd ustalił wybudowanie studzienek chłonnych oraz prostowanie i remont domu. Pan Hilary uzależnił jednak ten remont od osuszenia terenów za domem. Jednak jak się okazało, już po pierwszych opadach deszczu, studzienka nie chłonie wody. Kopalnia rozpoczęła prace,



Mieszkańcy obawiają się kierowców - piratów

które miały poprawić tę sytuację. Pan Hilary czeka na efekty. Do tej pory nie było większych opadów. Ma nadzieję, że studzienka okaże się praktyczna w zastosowaniu. No bo jak tu taki dom dzieciom zostawić, jak mówi.

INTERWENCJA U PANI SOŁTYS

Urszula Sobik jest nowym sołtysiem Boryni, jednak „nowy” nie zna-

czy bez doświadczenia. To kobieta, która wie, czego chce i problemy sołectwa nie są jej obce. Kilka lat walczyła wspólnie z mieszkańcami Boryni o szkołę. Kiedy widzieli nas w Urzędzie Miasta, to pewnie mieli dość, ale niczego nie żałuję. Trzeba walczyć.

Bardzo chcielibyśmy, aby powstał u nas zespół szkół. Najpierw wywalczyliśmy Gimnazjum nr 3, które jest oddziałem gimnazjum w Szerokiej.

c.d. na str. 3

matce

Twym sercem oddycham
Twą duszą się silę
Tyś mą podporą
I dającą siłę.

Swym wielkim sercem
Mnie dziś nauczyłaś
Że wdzięczności szczerej
Nie warto ukrywać

Więc słowa podzięk
Ta skromna ilość
Chcą wyrazić dla Ciebie
Mą wdzięczność, miłość.

Maria Niezgoda

foto: Jurek Pawłowicz

Tej nocy nie skończyło się jedynie na wrzaskach i hukach

Pożar jakiego jeszcze nie było

Dzień świętego Floriana rozpoczął się dla jastrzębskich strażaków bardzo wcześnie. Po godzinie trzeciej nad ranem w mieszkaniu położonym na czwartym piętrze bloku znajdującego się przy ul. Pszczyńskiej 294, wybuchł groźny pożar. Na miejsce zdarzenia natychmiast przybyły wozy bojowe straży pożarnej, policja, straż miejska, pogotowie ratunkowe oraz pracownicy wydziału Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych. Zagrożenie, jakie niósł ze sobą ogień oraz błyskawicznie rozprzestrzeniający się czad, zmusiły strażaków do podjęcia akcji ewakuacyjnej. Swoje domy musieli opuścić wszyscy mieszkańcy bloku. Ze względu na niską temperaturę matki z dziećmi umieszczono w samochodach straży miejskiej. Ponieważ opanowanie ognia okazało się czasochłonne, na miejsce wezwano

autobus Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej, w którym ulokowano pozostałych mieszkańców bloku. Strażacy do komendy wrócili dopiero około godziny 7:30. Na całe szczęście ogień nie uszkodził butli gazowych znajdujących się w mieszkaniu. Wówczas mówilibyśmy o prawdziwej tragedii.

Z relacji, które udało nam się uzyskać od świadków zdarzenia wynika, że już około godziny pierwszej, z mieszkania, w którym wybuchł pożar, dobiegały się niepokojące odgłosy. Proszę pana, było słychać coś w rodzaju wybuchów petard oraz wulgarne okrzyki - opowiada świadek. Nie przywiązałem jednak do tego większej uwagi, ponieważ tego typu ekscesy zdarzały się tu dosyć często. Tej nocy nie skończyło się jedynie na wrzaskach i hukach. Nie zmrzyłem jednak oka,

przeczuwając jakieś niebezpieczeństwo - relacjonuje nerwowo mieszkaniec bloku. Około godziny 3. za

Jastrzębscy strażacy ponownie udowodnili, że bez względu na porę dnia i roku stoją na straży ludzkiego życia.



Gdyby ogień uszkodził butle gazowe, mogłoby dojść do prawdziwej tragedii

oknem ujrzałem coś w rodzaju czerwonej tony. Chwilę później było już słychać dramatyczne okrzyki - ratunku!

Gdyby nie ich szybka i skuteczna akcja, scenariusz tego wydarzenia z pewnością okazałby się czarnym.

fresz

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Wystarczy telefon 32-473 25 82
5 zł za 10 słów

W numerze
Likwidują czy nie likwidują?
Istnieją obawy, że zamknięty zostanie punkt ds. zaopatrzenia Ortopedycznego i Środków Pomocniczych przy ul. Wrocławskiej 12.
str. 2

Na dobre i na... lepsze, wywiad z Edytą Jungowską
Jest niesforna i krnąbrna, ale to wynika z tego, że wie, co chce w życiu robić. Wychowuje ośmioletnie dziecko, stara się kierować instynktem.
str. 4

Migrena i inne bóle głowy
Porady doktora Wysokińskiego
str. 8

Wszystkim Mamom
z okazji ich święta życzymy dużo uśmiechu oraz cudownych chwil spędzonych ze swoimi dziećmi
Redakcja

Pies Pikuś
Woda z ubikacji smakuje lepiej niż woda z mojej miski. Zakazany owoc?

Jurek Pawłowicz

Dzień Strażaka

To co widzą państwo na załączonym zdjęciu, to nie pożar, jaki powstał w wyniku wypadku samochodowego, lecz część pokazów, jakie w dniu swojego święta przygotowali jastrzębscy strażacy. W miniony czwartek 15 bm. o godzinie 10.00 rozpoczęły się oficjalne uroczystości

nagrożeń nie są dla nas bez znaczenia. Cieszylibyśmy się bardzo, gdyby uległy one poprawie – mówi z uśmiechem Mirosław Juraszczyk.

W czasie uroczystości poruszono sprawę finansów służby pożarniczej. Jak zapewnił komendant PSP w Jastrzębiu Zdroju, Edward Deberny,



Strażacy podczas pokazowej akcji

obchodów dnia świętego Floriana. Dla strażaków ich święto w dzisiejszych czasach ma przede wszystkim znaczenie popularyzatorskie. Możemy powiedzieć o naszych zasługach, osiągnięciach oraz troskach i zmartwieniach – powiedział Mirosław Juraszczyk, rzecznik prasowy jastrzębskiej komendy. Na uroczystość przybyli Prezydent Miasta Marian Janecki oraz jego zastępcy Krzysztof Gadowski i Franciszek Piksa, służby mundurowe, jastrzębski poseł Tadeusz Motowidło oraz przedszkolaki. Swą obecnością uroczystość zaszczylił również zastępca Śląskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP w Katowicach, Czesław Kozak, który podobnie jak reszta przybyłych, wygłosił krótką przemowę. Wszyscy wyrażali słowa uznania, gratulowali wytrwałości, odwagi, męstwa oraz życzyli sukcesów i jak najmniejszej liczby wypadków. Odczytano również list Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z okazji Dnia Strażaka. Podopieczni św. Floriana sami życzyli sobie „...przede wszystkim bezpieczeństwa. Również kwestie wy-

pomimo wszelkich trudności strażacy będą stać na straży bezpieczeństwa. Nie chcielibyśmy jednakże, aby przyszedł dzień, w którym z powodu trudności finansowych lub braku sprzętu nie moglibyśmy wyjechać do akcji – dodał. Z relacji strażaków wynika, że tutejszej jednostce przydałaby się nowa drabina, stara jest już mocno wyeksploatowana. Również potrzebny jest nam sprzęt pomocniczy, chociażby skokochron, hełmy czy nowe ubrania – wyjaśnił rzecznik.

W czasie uroczystości najbardziej zasłużonym wręczono odznaczenia oraz awanse zawodowe. Nie zapomniano także o strażakach ochotnikach. Specjalne gratulacje i życzenia złożono Bogusławowi Wróblewskiemu, komendantowi Miejskiemu Związku OSP za 50 lat pracy społecznej. Po części oficjalnej strażacy zaprosili przybyłych, a w szczególności dzieci na specjalny pokaz. W trakcie niego podpalano i gaszono samochód, a także w bardzo efektowny sposób wspinano się i zjeżdżano po linach.

fresz

Istnieją obawy, że zamknięty zostanie punkt ds. zaopatrzenia Ortopedycznego i Środków Pomocniczych przy ul. Wrocławskiej 12. Informacje takie dotarły do jastrzębskich władz z Narodowego Funduszu Zdrowia z siedzibą w Katowicach

Likwidują czy nie likwidują?

Władze miasta zaproteściwały przeciwko takiej decyzji.

„Likwidacja tego punktu w stutysięcznym mieście stwarza sytuację braku dostępności mieszkańców do korzystania usług w zakresie refundacji sprzętu ortopedycznego i środków pomocniczych. W Jastrzębiu Zdroju osoby niepełnosprawne stanowią 15 procent ogólnej liczby mieszkańców” – powiedział zastępca prezydenta miasta Franciszek Piksa.

Skierowano pismo do Dyrektora Narodowego Funduszu Zdrowia z siedzibą w Katowicach, w którym domagano się pozostawienia na terenie miasta punktu ds. Zaopatrzenia Ortopedycznego i Środków Pomocniczych.

Przyczyną zamknięcia wszystkich punktów jest zmiana systemu zaopatrzenia. W tej chwili trudno mówić o jakichkolwiek szczegółach, nie jest to likwidacja tylko w Jastrzębiu Zdroju, ale likwidacja generalna. Planuje się inny system, który nie wymaga punktów – to w żadnym stopniu nie utrudni życia mieszkańcom.

Jeżeli szczegóły będą opracowane, zostaną podane do publicznej wiadomości. NFZ jeszcze nie oficjalnie nie ogłosił – powiedziała nam Teresa Kołodziej z Działu ds. Zaopatrzenia Ortopedycznego w Katowicach.

Miejmy nadzieję, że nowy system nie okaże się... jeszcze gorszym.

AB

8 maja oczom mieszkańców Zdroju ukazał się pochód kombatantów, władz miasta, przedstawicieli Policji, Straży Miejskiej i Straży Pożarnej, harcerzy i młodzieży szkolnej

Dzień Zwycięstwa, Dzień Majowy...



Najważniejsi w tym dniu byli kombatanci

Zanim rozpoczął się pochód z okazji 58 rocznicy Dnia Zwycięstwa, głośno zawyły syreny informujące o tym, że coś się zaczyna. Ruszyła kolumna prowadzona przez policyjne motocykle. Orkiestra górnicza i członkowie Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polski i byłych Więźniów Politycznych ze swoim sztandarem prowadzili kolumnę – to właściwie ich wielkie święto! Potem spotkanie z kapłanem przed kościołem, wspomnienie historii, złożenie kwiatów. Dalsza część uroczystości nastąpiła w Domu Zdrojowym, gdzie wprowadzono sztandar i odśpiewano hymn państwowy. Przyszła też kolej na wręczenie zasłużonych nominacji. Prezes jastrzębskiego Związku Kombatantów Eugeniusz Parzych otrzymał stopień kapitana. Odznaczeni jako Zasłużeni dla Związku Kombatantów RP i byłych Więźniów Politycznych zostali radny Jerzy Lis i p.o. komendanta policji, pan Kazimierz Satława.

Kombatanci z przykrością przyjęli wiadomość, że z powodu spraw rodzinnych prezes Parzych rezygnuje ze swojej funkcji – w oczach kombatantek pojawiły się łzy. Nowym prezesem został Franciszek Chromik.

Szkoda tylko, że coraz mniej osób bierze udział w tak ważnych uroczystościach... Szkoda, że dzieci, których było tak niewiele, zapytane, czy wiedzą, po co przyszły, nawet nie potrafiły odpowiedzieć. A przecież powinno się uczyć je kultywowania tradycji, pamiętania o historii i ludziach, którzy ją tworzyli. Szkoda, że ludzie stojący na chodnikach nie wiedzieli, że pochód będzie miał miejsce (pytali „czy to pogrzeb?”), bo zapewne sami z radością i dumą dołączyliby do kolumny, by uczcić tak radosny dzień – Dzień Zwycięstwa.

sył

Straż Miejska jest instytucją powołaną do ochrony porządku publicznego. W ciągu 12 lat swojego funkcjonowania znacznie rozszerzyła zakres działań i kompetencji przypisanych ustawą. „Jesteśmy na tyle potrzebni, na ile potrafimy być pomocni” – mówi o roli Straży Miejskiej jej komendant, Dariusz Kamiński

Ochrona coraz skuteczniejsza

Ustawa, a na jej mocy również prawo miejscowe tworzone przez samorządy, nakładają na Straż Miejską zadania związane z szeroko pojętą ochroną spokoju i porządku publicznego. Aby móc wyegzekwować wymagane zachowania, Straż uzyskuje również stosowne do tego kompetencje. Uzupełniamy i wspomagamy działania Policji w obszarze mniej niebezpiecznych zdarzeń przy naruszaniu porządku publicznego i wykroczeniach. Nasze zadania i uprawnienia nie kolidują z zakresem jej działania. – wyjaśnia Dariusz Kamiński. Strażnicy mają prawo legitymowania, ujmowania i przekazywania Policji osób zagrażających bezpieczeństwu, niesfornych obywateli mogą potraktować grzywną lub skierować wniosek o ukaranie do kolegium, a za złe parkowanie zablokować koła naszych samochodów lub je wręcz usunąć.

Miejscy Strażnicy zobowiązani są także do działania w sytuacjach zagrożenia, klęsk żywiołowych lub awarii technicznych. Mogą żądać niezbędnej pomocy od wszelkich państwowych i samorządowych instytucji, mają nawet – analogiczne do policyjnego – prawo zwrócenia się o pomoc do każdej osoby, organizacji społecznej i podmiotu działającego w zakresie użyteczności publicznej.

Z biegiem czasu Straż przejęła obowiązki dawnego Miejskiego Ośrodka Dyżurnego – punktu informacji i interwencji w sprawach mniejszej wagi. Jak mówi D. Kamiński – nie było zasadnym utrzymywa-

nie w strukturach Urzędu Miasta dwóch całodobowych instytucji, tym bardziej, że to właśnie Straż ma uprawnienia, które pozwalają jej



Komendant SM, Dariusz Kamiński

skutecznie działać. Ośrodek Dyżurny Straży Miejskiej udziela codziennie około 50 informacji, m.in. na temat rozkładu jazdy autobusów miejskich i połączeń międzymiastowych, adresów instytucji, sklepów, punktów usługowych, repertuaru kin i imprez kulturalnych.

W ubiegłym roku Straż Miejska przyjęła od mieszkańców 4 200 zgłoszeń i prób o interwencję. Informacje miały różny ciężar gatunkowy – od powiadomienia o zablokowanej windzie czy nieodśnieżonej drodze po poważne awarie, jak na przykład awaria centralnego ogrzewania, która objęła ponad 17,5 tys. mieszkań. Straż interweniowała w sprawie podejrzanego białego proszku i śnię-

tych ryb w stawie przy kop. „Zofiówka”. Uczestniczyła także w zabezpieczeniu pocisków moździerzowych znalezionych przy ul. Podhalańskiej i w usuwaniu skutków kolizji drogowej, w wyniku której z cysterny wylało się na drogę setki litrów oleju napędowego. W ponad 1,5 tys. przypadkach Straż współdziałała z innymi służbami ratowniczymi, a w ponad 2,5 tys. spraw podjęła własną interwencję.

Od 1999 roku Straż Miejska pełni rolę Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego. W razie pojawienia się zagrożenia Centrum staje się punktem zarządzania i koordynowania działań wszystkich służb i osób biorących udział w akcjach ratowniczych. Zapewnia także system ostrzeżenia i informowania mieszkańców. Ośrodek Dyżurny Straży Miejskiej i Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego mają tę samą lokalizację, tych samych ludzi i sprzęt, tylko zadania są odrębne – wyjaśnia komendant, Dariusz Kamiński. Centrum reaguje w sytuacjach katastrof i klęsk żywiołowych, ma zapobiegać skutkom nadzwyczajnych zagrożeń życia i zdrowia ludzi oraz środowiska. Od niedawna Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego przyjmuje zgłoszenia pod specjalnym numerem telefonu – 471 84 88.

W niedalekiej przyszłości w siedzibie Straży Miejskiej powstanie także Centrum Monitoringu Wizyjnego. Tutaj zostaną zainstalowane monitory umożliwiające stały podgląd miejsc publicznych, szczególnie narażonych na wypadki lub przestępstwa. Stwierdzono już, że obecność i podgląd kamer bezpośrednio wpływa na ograniczenie przestępczości. Nadzór wizyjny pozwoli na szybką reakcję w sytuacjach koniecznych, ułatwi identyfikację sprawców i rekonstrukcję zdarzeń. – podsumowuje komendant.

Urszula Kita

c.d. ze str. 1

Jednak my chcemy naszą własną, samodzielną szkołę. Chcemy, aby ze szkoły podstawowej nr 14 i nowo powstałego gimnazjum nr 12 powstał zespół szkół – mówi pani sołtys. Jak się okazało, ludzie bardzo zaangażowali się w tworzenie szkoły. Samodzielnie malowali ściany, sprząтали. „Nawet dzieci wspierały nas w tej „walce”, nie zwracały uwagi na to, że jest weekend i mogłyby odpocząć – mówi dyrektor szkoły, Danuta Lubszczyk.

Jednak sprawa szkoły to nie jedyny problem do rozwiązania. Mieszkańcy wysyłają listy z prośbą o interwencję. Pojechaliśmy więc zobaczyć, jak wygląda sytuacja. W jednym z pism mieszkańcy ulic Bema i 3 Maja stwierdzają, że chodnik jest „ucięty” równo z granicą z Krzyżowicami. Tam, to potrafili chodnik zbudować, a u nas?..- mówią.

Wąska droga, bez krawężnika, no i ten ostry zakręt, pisk opon, a na koniec swąd spalonej gumy.

Jak my tu mamy chodzić?! Nie ma chodnika, a zakręt jest taki ostry. Kiedy człowiek się poślizgnie, to wpadnie prosto pod koła samochodu. A na dodatek jeżdżą tędy jak „dzikusi”. Boimy się z domu wychodzić. W zimie śnieg jest odgarniany na pobocze i wtedy droga zwięża się. Nie ma szans uciec przed takim piratem! Ile tu było wypadków, kolizji – mówi jedna z mieszkających tam kobiet. Walka o budowę chodnika trwa już blisko 10 lat. Dzieci dochodzą tą drogą do szkoły, z za ostrego zakrętu nie wi-

dać nadjeżdżającego samochodu. Miejmy nadzieję, że nie dojdzie to tragedii, zanim ktoś zainteresuje się tą sprawą.

BORYŃSKI PAŁACYK...

Pałac w Boryni to jedna z ładniejszych budowli naszego miasta. Wybudowany w XVIII wieku w stylu klasycystycznym, przez księcia pszczyńskiego, pięknie komponuje się na tle okazałego ogrodu. Obecnie stoi pusty i czeka na zagospodarowanie. Losy zameczku są zmagowane, prawdopodobnie książę przegrał go w karty...

Przed wojną należał do państwa Siódemoków. Posiadłość pełniła różne funkcje, m.in. szkoły podstawowej aż do 1985 roku, kiedy tereny wraz



Boryński pałac czeka na zagospodarowanie

z budynkiem kupił KWK Borynia. Dobrze się stało, ponieważ pałac doczekał przynajmniej kapitalnego remontu. Od 1995 roku polsko-amerykańska firma „Pol- TexMethane” miała tam swoją siedzibę.

Po 2000 roku, kiedy okazała budowla należała już do Zakładu Logistyki Materiałowej, zaczęto próby sprzedaży, bo jak się okazało, przynosiła ona tylko straty. Ostatni prze-

targ miał miejsce 14 kwietnia 2003 roku. Jednak jak nam powiedziano, nie złożono żadnej oferty. Widocznie 1 mln 240 tysięcy złotych nie jest atrakcyjną ceną dla ewentualnych inwestorów. „Takie obiekty nie cieszą się popularnością. Pałac jest dla nas po prostu balastem. Obiekt jest chroniony, ogrzewany. Ponosimy koszty, natomiast nie mamy zysku – powiedział nam kierownik działu zagospodarowania mienia (Zakład Logistyki Materiałowej), Piotr Zniszczoł. Zamek stoi pusty... zobaczmy jak długo.

ZŁODZIEJE KABLI

Mieszkańcy ulicy Plebiscytowej mają regularnie wyłączany prąd, i nie chodzi tu o zakłócenia w pracy linii przesyłowych, ale o kradzież. Zuchwali przestępcy niemalże z dokładnością co do dnia kradną kable wysokiego napięcia. Scenariusz jest zawsze taki sam. Mieszkańcy zgłaszają kradzież, przyjeżdżają pracownicy energetyki, naprawiają szkody, mieszkańcy oddychają z ulgą, może w końcu bez problemów obejrzą ulubiony film. No i...mija kolejny tydzień i sytuacja się powtarza.

„Nie wiem, czy sobie upatrzyli to miejsce, czy jak? To po prostu skandal! Jakaś hołota. Jesteśmy ciągle bez światła. Najprawdopodobniej sprzedają później na złom. Nie wspomnę o ogromnych kosztach, jakie ponosi miasto, kosztach naszych, bo przecież z naszych podatków” – mówi jeden z mieszkańców.

Życzymy mieszkańcom przede wszystkim wytrwałości, bo czegoż można im życzyć w takiej sytuacji.

AB

SONDA

Urszula Sobik, sołtys Boryni

Mieszkańcy zwracają się do mnie z różnymi problemami, przede wszystkim chodzi o drogi, chodniki oraz oświetlenie, a raczej jego brak.



Zamkowa, Łakowa, Plebiscytowa, to są punkty newralgiczne. Brak oświetlenia niesie za sobą niebezpieczeństwo, dzieci wracające ze szkoły boją się tędy przechodzić, rodzice, którzy mają samochód, wyjeżdżają po nie. Kilka lat temu doszło głośno było, kiedy ktoś napadł na córkę sąsiadów. Na szczęście wszystko skończyło się dobrze. Praktycznie od dwunastu lat walkuje się te sprawy.

Pani Teresa, mieszkanka Boryni

Dla nas największym problemem są szkody górnicze. Mieszkamy tu od 1968 roku. Szkody chyba pojawiły się jakieś 15 lat temu. Nie było tu aż tak wielkich, a teraz? Dom pochylony prawie o 17 cm. Najgorzej dla dzieci, grozi im skrzywienie kręgosłupa. Kupiliśmy działkę w Warszowicach, nie chcemy tu mieszkać, tata z mama nie chcą się wyprowadzać. Jak przychodzą zna-

jomi, to sami mówią, że ich coś na boki ciągnie. Jak mąż położy talerz na stole, to widać jak krzywy jest dom. Kopalnia pokrywa koszty re-



montu, chociaż tyle. Nie byłoby nas stać na generalny remont.

Pan Hilary, mieszkaniec ulicy Plebiscytowej

Przyjemnie nam się tu mieszka, ale jak poleje, to woda dochodzi aż



do piwnicy. Nie chcę, aby rozpoczęli remontować dom przed zlikwidowaniem rozlewiska, które znajduje się za moim domem. Taki piękny dom mamy, a po prostu gnije. Jak mogę dzieciom taki dom zostawić. Ale poza tym jestem bardzo szczęśliwy, że tu mieszkam. Okolice piękne, moja żonka też jeszcze do życia. Czego mi więcej trzeba.

W pierwszych dniach maja na zalewie rybnickiej elektrowni odbyła się inauguracja sezonu żeglarskiego osób niepełnosprawnych. W rankingowej imprezie zaliczanej do Pucharu Wiosny wzięło udział 6 załóg. Część z nich stanowili członkowie Śląskiego Oddziału Polskiego Stowarzyszenia Żeglarzy Niepełnosprawnych.

Regaty

Wśród nich gotowość do startu zgłosiła załoga z Jastrzębia Zdroju. Pływano na łódkach klasy Omega, z 3-osobową załogą. Warto dodać, że impreza miała charakter otwarty i obok niepełnosprawnych żeglarzy startowały osoby zdrowe. Nie chcemy być dyskryminowani z powodu naszej niepełnosprawności. Startujemy w regatach zgodnie z normami Polskiego Związku Żeglarzy, bez żadnych taryf ulgowych – wyjaśnia załogant Eugeniusz Rakowicz.

Zawodnicy musieli w jak najkrótszym czasie okrążyć 3 boje ułożone w trójkąt. Średnio na pokonanie takiego odcinka potrzeba było 40 minut. Wszystko jednak zależało od umiejętności sportowców oraz pogody. Pierwszego dnia była ona niezbyt sprzyjająca. Padał ulewny deszcz i wiał porywisty wiatr. „Wiało mocno i lało jak z cebra, ale przecież nie mogliśmy narzekać. Gorzej byłoby, gdyby w ogóle nie było wiatru. Dla dobrego żeglarza każda pogoda jest dobra – mówi Andrzej Bury, sternik jastrzębskiej załogi. Deszczowa aura i silne podmuchy wiatru są nie lada wyzwaniem dla pływających na łódkach klasy Omega. Sprawne poruszanie się po tafli wody wymaga wówczas szybkiego podejmowania decyzji oraz dużej sprawności fizycznej. Tej – jak zapewniał nas lekarz drużyny – nie brakowało. Kondycja naszych spor-

towców jest wspaniała, tak jak umiejętności. Drugiego dnia regat, w niedzielę, pogoda diametralnie różniła się od panującej poprzedniego



Nie chcemy być dyskryminowani z powodu naszej niepełnosprawności

dnia. Świeciło piękne słońce a niebo było bezchmurne. Wiał lekki zefirek, który nie pozwalał co prawda osiągać takich prędkości jak w sobotę, jednakże dzięki niemu regaty przybrały bardziej rekreacyjny charakter.

Nie można pominąć faktu, że jastrzębscy żeglarze stanowią czołówkę, jeżeli chodzi o ogólnopolski ranking. Obecnie zajmują 2. miejsce.

Sportowcy na swym koncie mają już parę ładnych sukcesów, do których zaliczyć można chociażby udział w mistrzostwach świata i Europy. Co

najważniejsze, na tym nie poprzestają. „Jeżeli zdobędziemy odpowiednie środki, we wrześniu tego roku jedyna z naszych załóg pojedzie na mistrzostwa świata do Grecji – zapowiada Ewa Nazarowska, prezes Śląskiego Oddziału Polskiego Stowarzyszenia Żeglarzy Niepełnosprawnych. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, do Grecji pojadą nasi żeglarze.

fresz

Badania pokazały, że u 1 / 3 pacjentów wykryto nieprawidłowości

Zbadaj swoje płuca

O tym, że jastrzębianie bardzo chętnie korzystają z bezpłatnych akcji profilaktycznych, wiadomo już nie od dziś. Każdorazowo tego typu przedsięwzięcia cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Tak też było 13 maja podczas akcji „Zbadaj swoje płuca” zorganizowanej już po raz drugi przez NZOZ „Puls” znajdujący się przy ul. Harcerskiej. Z badania i konsultacji lekarza pulmonologa mógł skorzystać każdy. Wystarczyło wcześniej się zarejestrować i umówić na konkretną godzinę. Przychodzili wszyscy, bez względu na wiek czy płeć oraz przynależność do przychodni. Po części byli to nasi pacjenci, którym zalecałmy zrobienie badań spirometrycznych – relacjonuje lek. med. Anna Warchol z – ca dyr. NZOZ „Puls”. Wykorzystano wszystkie wolne miejsca, których było około 60 – dodaje.

Każdy z pacjentów musiał dmuchnąć w spirometr w celu zbadania objętości płuc. Jak się okazało, u 1/3 wykryto nieprawidłowości. O skuteczności przeprowadzonej akcji świadczy chociażby fakt, że już następnego dnia do przychodni zgłaszali się pacjenci, u któ-

rych wykryto nieprawidłowości, aby jak najszybciej podjąć środki zapobiegawcze. Najlepszym lekarstwem jest rzucenie nałogu i unikanie zadymionych pomieszczeń. W myśl maksymy „ruch to zdrowie”, każdemu palącemu przyda się od czasu do czasu trochę intensywnego wysiłku na świeżym powietrzu.

Nie wszystkim chętnym udało się skorzystać z badania ze względu na ograniczoną ilość miejsc, NZOZ „Puls” chce powtórzyć akcję w przyszłości. Oprócz tego chcemy zorganizować również badania układu naczyniowego. Na terenie Jastrzębia nie działa żadna poradnia tej specjalności, a pacjenci z naszego miasta muszą jeździć do Rybnika lub do Pszczyny. Jest to bardzo pospolita dolegliwość i z pewnością zgłosi się wielu chętnych – mówi Anna Warchol.

Statystyki pokazują, że jastrzębianie należą do ludzi stawiających bardziej na profilaktykę niż na leczenie. Bez względu na rodzaj proponowanych bezpłatnych akcji prozdrowotnych na terenie miasta, zawsze można mówić o frekwencyjnym sukcesie.

fresz

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że 7 maja 2003 roku zmarł

śp. STANISŁAW WALER

ordynator oddziału neurochirurgii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 2 w Jastrzębiu Zdroju, długoletni pracownik, człowiek wielkiej wiedzy, pracowitości i życzliwości.

Rodzinie i Najbliższym składamy wyrazy głębokiego współczucia

dyrekcja i pracownicy Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 2 w Jastrzębiu Zdroju

Jest niesfora i krnąbrna, ale to wynika z tego, że wie, co chce w życiu robić. Wychowuje ośmioletnie dziecko, stara się kierować instynktem. Lubi Zbyszka Zamachowskiego – jako kolegę i jako aktora, uwielbia Krystynę Jandę i Stanisławę Celińską. Uważa, że śpiewać każdy może...

Na dobre i na... lepsze, czyli wywiad z Edytą Jungowską

W ramach swoich Dni Otwartych Miejska Biblioteka Publiczna zaprosiła do Jastrzębia Edytę Jungowską. Aktorka opowiadała o pracy w teatrze, na planie filmowym, chętnie dzieliła się wrażeniami, opowiadała o przygodach i odpowiadała na pytania licznie zgromadzonej publiczności...

ja będę grała rolę główną, czyli Balladynę.

Jak pani dostała rolę w serialu „Na dobre i na złe”?

Grałam kiedyś z Krystyną Jandą w sztuce „Od czasu do czasu”. Tam zobaczyli mnie twórcy filmu. Potem dzwoniła do mnie scenarzystka z propozycją roli. Mówiła, że liczy

– Dobrze mi się pracuje ze wszystkimi. Bardzo lubię Dusię Trafankowską – to osoba z ogromną aurą, to z niej emanuje. Jest przy tym mądrym i uczciwym człowiekiem. Bardzo lubię Kaśkę Bujakiewicz, Andrzeja Zielińskiego...

Kto w pani karierze zawodowej odegrał szczególną rolę?

Większość rzeczy zawdzięczam Hanuszkiewiczowi. Był taki moment w moim życiu, że znalazłam się bez pracy, nie grałam w teatrze, to były ciężkie czasy. Wtedy poszłam do Hanuszkiewicza i właściwie zdałam u niego po raz drugi egzamin na studia. Powiedział wtedy, że wyglądam na zdolną osobę i dał mi drugoplanową rolę. Potem nagle w trakcie prób dołożył mi kilka scen, bo to była jakaś zbiorowa sztuka i uczyniła się z tego główna rola. I na tym polega fenomen Hanuszkiewicza – potrafi zmienić wszystko. On mówi: „Ja nie wiem, jak będzie wyglądała ta sztuka, ale wiem, jak nie będzie wyglądała, bo jakbym wiedział, to bym jej nie robił – bo byłoby to nudne”. On trochę jak dziecko wychodzi na spotkanie tekstowi i aktorom. Trudno dla niego pracować, bo trzeba go za każdym razem zauroczyć. Grałam w teatrze 7 lat i ciągle musiałam być atrakcyjna!

Czy znajduje pani czas na odpoczynek, wakacje?

No, plaża odpada. Wszędzie jestem rozpoznawalna i to jest uciążliwe – nie da się tak wypoczywać. Ewentualnie w grę wchodzi zagranica, ale tam też zdarzają się polskie wycieczki... Lubię jeździć na nartach, byłam ostatnio w Krynicy razem z dzieckiem i nie rozpoznano mnie – na szczęście – dzięki... dużym goglom.



Spotkanie finansowane ze środków Unii Europejskiej.

syl

Która rola sprawiła pani najwięcej przyjemności?

– Z największym sentymentem wspominam moją pierwszą rolę w Teatrze Telewizji w sztuce „Amadeusz” i bardzo lubię, i cenię rolę „Balladynę” u A. Hanuszkiewicza. Z tym wiąże się śmieszna historia. Kiedy dowiedziałam się, że będę grała w „Balladynie”, jechałam do Krakowa. Po drodze przeglądałam gazetę kolejową, w której zamieszczono wywiad z Adamem Hanuszkiewiczem, w którym powiedział, że to właśnie

na osobę, która jest wesoła, ma poczucie humoru, jest energiczna i jakoś rozrusza całe szpitalne towarzystwo. Ale teraz, kiedy wzięłam ślub, czeka nas chyba nudnawe życie małżeńskie i strasznie ta moja postać spoważniała. Jednak ciągle liczę na komediowe kwestie.

Lubi pani rolę Bożenki?

Gdybym nie lubiła, to strasznie bym się umęczyła. Staram się ją tak grać, żeby ją lubiła. Może to jest powodem, że lubią ją inni.

Z kim się pani najlepiej współpracuje na planie filmowym?

Młodzi adepci sztuki prawniczej stanęli w szrankach

Gimnazjaliści w togach

Jako podsumowanie 7-letniej współpracy Prokuratury Rejonowej z filią nr 3 biblioteki przy ul. Krakowskiej zorganizowano Turniej Wiedzy Prawniczej. Do konkursu zaproszono wszystkie jastrzębskie gimnazja, ale wyzwanie przyjęło pięć z nich – Gimnazjum nr 2, 4, 5, 7 i nr 11. W jury zasiadli prokuratorzy: Magdalena Szymańska (przewodnicząca i autorka pytań), Anna Koba, Radosław Piechaczek oraz dyrektor MBP, Maria Kucharska i przedstawiciel Rady Osiedlowej os. „Morcinek”, Jan Marcol.

Pytania nie należały do łatwych. Uczniowie zmagali się z zadaniami mowy obrończej lub oskarżycielskiej (tzw. kazus), występując w prawdziwej tozde, na podstawie starych akt spraw musieli rozstrzygać trudne kwestie. Trzeba przyznać, że byli przygotowani naprawdę świetnie, co zrobiło duże wrażenie na jurorach.

– Wszyscy byliśmy zadowoleni, że mogliśmy uczestniczyć w takim konkursie. Jedyńm tego typu na terenie



miasta! Uczniowie zaskoczyli nas swoim wysokim poziomem wiedzy, tym, że potrafią ją sformułować w języku prawniczym. Myślę, że uczestnikami nie były przypadkowe osoby. Ci uczniowie już mają predyspozycje i zadatki do wykonywania zawodu prawnika. A przede wszystkim mają

chęci, by taką wiedzę nabywać – powiedziała prokurator, Magdalena Szymańska.

Każdy z trzyosobowego składu reprezentującego szkołę został nagrodzony. Wyniki były następujące:

I miejsce zajęło Gimnazjum nr 4, w składzie: Magdalena Mika, Anna Maria Głowczyńska, Agata Guziur

II miejsce (po dogrywce) zdobyło Gimnazjum nr 7, w składzie: Jacek Smolucha, Grzegorz Niechaj, Przemysław Dębowski

III miejsce przypadło Gimnazjum nr 11 w składzie: Magdalena Pawlas, Marzena Marcol, Judyta Ciupka

Fundatorami nagród byli wicemarszałek Sejmiku Śląskiego – Marian Jarosz, wiceprzewodniczący Rady Miasta – Elżbieta Siwiec, Jarosław Ligas, oraz Zarząd Rady Osiedlowej os. „Morcinek”. Biblioteka planuje następny turniej w przyszłości i zaprasza uczniów na spotkania z prawnikami.

syl

Już po raz 2. jastrzębianie stanęli na drugim miejscu

Sport na trzeźwo

Pingpongiści z Klubu Abstynentów „Arka” z Jastrzębia Zdroju zajęli 2. miejsce w 2. Turnieju Tenisa Stołowego Klubów Abstynentów Województwa Śląskiego o puchar prezydenta miasta Jastrzębie

grano single, w drugiej natomiast w debla. W ostatecznym rozrachunku sumowano punkty wywalczone zarówno podczas pierwszej jak i drugiej tury zawodów. Impreza odbyła się już po raz drugi. W pierwszej edy-



Wysoka lokata ucieszyła klubowiczów „Arki”

Zdrój. Zawody rozegrano w minioną niedzielę 18 bm. w hali Omega przy ul. Harcerskiej. Pierwsze miejsce zajęła ekipa z Gliwic. Jastrzębianie okazali się lepsi od swoich kolegów z Dąbrowy Górniczej, którzy zajęli 3 miejsce. W turnieju udział wzięło 16 drużyn z 9 miast województwa śląskiego. Swoich sił próbowali także tenisiści z Ostrawy. Każdą z drużyn tworzyła para zawodników. Turniej podzielono na 2 części. W pierwszej

cji jastrzębianie również wywalczyli srebro.

Nasi sportowcy do turnieju przygotowywali się już od dłuższego czasu. Klub Abstynentów „Arka” znajdujący się przy ul. Zielonej ma na swym wyposażeniu stół pingpongowy. Dzięki temu tenisiści cały wolny czas spędzali na odbijaniu plastikowej piłeczki, jak widać z nie najgorszym skutkiem.

fresz

O ile gimnazjaliści nie mieli specjalnych trudności z humanistyczną częścią egzaminów, to część matematyczno – przyrodnicza sprawiła im więcej trudności

Stres gimnazjalisty

Zarodek kukurydzy znajdujący się w ziarnaku:

- a) odżywia się autotroficznie, oddycha beztlenowo
- b) odżywia się kosztem bielma
- c) odżywia się kosztem łupiny owocowo – nasiennej, oddycha tlenowo
- d) odżywia się kosztem bielma, oddycha beztlenowo

To jedno z 34 pytań, jakie znaleźli w swoim teście uczniowie gimnazjów. Oprócz zadań typowo matematycznych na egzaminie znalazły się pytania z zakresu chemii, geografii i jak powyższe – z biologii. Uczniowie musieli świetnie rozumieć pojęcia m.in. inkubacji, erozji, akumulacji, umieć obliczać masę cząsteczkową pierwiastków i na podstawie rysunku odpowiedzieć, z jakiego kierunku napływają nad Polskę masy powietrza przynoszące opady (to już chyba dla tych, którzy mają marzenie, by zostać mete-

orologami...). Zastanawiam się – przyglądając się pytaniom – czy nie za wysoko podnosi się poprzeczkę 15, 16 – latkom? Egzamin jest obojętny; – kto nie mógł go zdać w terminie, będzie musiał się stawić na dodatkowym. Teraz pozostaje czekać...

– Wyniki zgodnie z rozporządzeniami powinny być ogłoszone najpóźniej tydzień przed zakończeniem roku szkolnego, czyli przed 13 czerwca. Prace zostały przewiezione i oddane do sprawdzenia egzaminatorom spoza szkoły. Z obydwu części można uzyskać po 50 punktów – w sumie 100, co się rzadko zdarza. Mam już pierwsze sygnały od naszych egzaminatorów sprawdzających prace z innych miast, że część matematyczno – przyrodnicza wykraczała poza program szkolny i była naprawdę trudna – powiedziała pani Barbara Gadowska, dyrektor Zespołu Szkół nr 5.

syl



Zielone szlaki łączą Europę

Jastrzębski oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego ma na swoim koncie wiele ciekawych inicjatyw podejmowanych wspólnie ze Stowarzyszeniem Rozwoju i Współpracy Regionalnej „Olza” z siedzibą w Cieszynie. Ich efektem było między innymi przeprowadzenie przez tereny jastrzębskiego powiatu grodzkiego części znakowanej trasy rowerowej, łączącej gminy i powiaty Euroregionu Śląsk Cieszyński. Nowym pomysłem na ożywienie turystyczne regionów Europy Środkowej są Zielone Szlaki-Greenways. Stowarzyszenie „Olza” i jastrzębski Oddział PTTK podpisały deklarację udziału w realizacji projektu „Zielony Szlak Kraków- Morawy- Wiedeń Greenway”. Partnerami przy jego realizacji są liczne fundacje, stowarzyszenia i samorządy lokalne ze Śląska, Małopolski i Moraw.

W ramach Unii Europejskiej działa od wielu lat European Greenway Association (Europejska Organizacja ds. Zielonych Szlaków), która postawiła sobie za cel główny utrwalać dziedzictwa przyrodniczo-kulturowego wzdłuż tak zwanych „zielonych korytarzy”- dorzeczy, historycznych szlaków handlowych i naturalnych korytarzy przyrodniczych. Podejmowane działania wykraczają ponad historyczne granice regionów i państw, stwarzają możliwość upowszechniania atrakcji turystycznych, promują zdrowy tryb życia. Duży nacisk kładzie się na ekologię. Zielone Szlaki integrują miejscowe społeczności, wzmacniają przedsiębiorczość i ożywają lokalną gospodarkę. W ostatnich latach doszło do nawiązania ścisłych

kontaktów pomiędzy partnerami z Europy Zachodniej i Środkowej w sprawie koordynacji działań i wytyczania nowych Zielonych Szlaków. Powstało środkowoeuropejskie konsorcjum „Environmental Partnership for Central Europe”, zrzeszające niezależne fundacje z Polski, Czech, Słowacji, Węgier i Rumunii. Jego celem głównym jest budowanie pomostów pomiędzy instytucjami rządowymi i pozarządowymi, samorządami lokalnymi i przedsiębiorcami prywatnymi dla ożywienia regionów i ochrony dziedzictwa kulturowego. Przyjęto do realizacji program „Central European Greenways”. W efekcie wspólnie podjętych działań wytyczono trasy nowych środkowoeuropejskich Zielonych Szlaków: „Praga-Wiedeń”, „Bursztynowego: Budapeszt- Kraków, Kraków- Gdańsk”, „Karpaty Wschodnie: Zielony Rower”, „Morawskie Ścieżki Winiarskie”, „Podlaskiego Bocianiego”, „Odry”, „Naszyjnik Północy- Wędrówki Śladami Przodków” czy wreszcie „Kraków-Morawy- Wiedeń”. Głównym koordynatorem działań Greenways w Polsce jest krakowska Fundacja Partnerstwo dla Środowiska.

W ubiegłym roku w Pradze i w Brukseli odbyły się konferencje i panele promujące ideę Zielonych Szlaków. Po raz pierwszy zaprezentowano tam założenia projektu „Kraków- Morawy- Wiedeń”. Po stronie czeskiej realizuje go Fundacja Nadace Partnerství z Brna.

W swoich założeniach projekt ma promować regiony leżące na szlaku między Krakowem i Wiedniem. Jak

mówi Dominika Zaręba z Fundacji Partnerstwo dla Środowiska „Kraków i Wiedeń to dwa miasta, nie zwykle miejsca posiadające genius loci, z bogatą historią i wyjątkowym dziedzictwem kulturowym. Szlak przecina liczne charakterystyczne i ciekawe regiony mające wielki potencjał dla rozwoju turystyki aktywnej, wiejskiej czy kulturowej. Podróżowanie tym szlakiem oznacza poznanie środka Europy, z jego całą różnorodnością i unikalnością przyrodniczą i kulturową”.

Na jego trasie z większych miast znalazły się między innymi: Brno, Olomuniec, Czeski Cieszyn. Polski odcinek biegnie przez Cieszyn, Ustroń, Bielsko, Pszczynę, Oświęcim, Alwernię kończąc się w Krakowie. Stowarzyszenie „Olza” z dyrektorem Biura, Bogdanem Kasperkiem jest koordynatorem wytyczenia pierwszego z czterech polskich odcinków szlaku, od granicy państwa w Cieszynie do Landeka. Prezes jastrzębskiego Oddziału PTTK, Edward Kutyla pełni funkcję merytorycznego eksperta przygotowań projektu w granicach województwa śląskiego.

Idea Zielonego Szlaku między Krakowem a Wiedniem nawiązuje do habsburskiej Mitteleuropy, żywej jeszcze dzisiaj w sentymentach galicyjskich. Nad nim unosić się będzie duch nieśmiertelnego cesarza Franciszka Józefa. Twórcy projektu chcą, by na trasie eksponowana była tradycyjna kuchnia z czasów nieboszczyka CK Austrii, tak świetnie spopularyzowana przez R. Makłowicza w jego książkach i programach telewizyjnych. W logo Szlaku znalazły się trzy zielone drzewa. Jego trasę wyznaczać będą drzewa owocowe, charakterystyczne dla poszczególnych regionów, zasadzone w ramach akcji „Posadź drzewo”.

W celach projektu znalazły się rozbudowa infrastruktury turystycznej i komunikacyjnej, założono wytyczenie szlaku rowerowego z Wiednia do Krakowa i wielu małych szlaków lokalnych, także w okolicach Jastrzębia Zdroju. Położono nacisk na ochronę środowiska i społeczne formy ochrony przyrody. Planuje się przyznawanie certyfikatów jakości dla gospodarstw agroturystycznych, organizację seminariów, wycieczek, wyjazdów studyjnych, druk folderów, map i opracowań popularyzujących Szlak. Projekt otwarty jest na aktywność społeczności lokalnych. Z myślą o nich planuje się organizację szkoleń, przygotowanie programów edukacyjnych związanych z przekwalifikowaniem zawodowym, tworzenie grup partnerskich jednoczących w działaniu organizacje pozarządowe, samorządy, biznes i instytucje rządowe. Pojawia się więc duża szansa dla Jastrzębia, by poprzez tą ciekawą inicjatywę włączyć się w akcję wytyczania Zielonych Szlaków. Wykorzystując walory krajobrazowe, ciekawe dziedzictwo kulturowe czy wreszcie położenie na starym szlaku handlowym idącym przez Bramę Morawską, można by w taki właśnie sposób promować naszą małą ojczyznę.

Jarosław Mrozkiewicz

„Jeśli chodzi o zasady funkcjonowania Straży Pożarnej, mamy świetne rozwiązania prawne. Sprawdziły się podczas potężnych pożarów w Kuźni Raciborskiej w roku 92 i podczas powodzi w roku 97. Niestety, nie idą za tym odpowiednie środki, bez których coraz trudniej funkcjonować” – mówił komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej, brygadier poż., Edward Deberny, na majowym posiedzeniu Komisji Bezpieczeństwa Publicznego i Samorządu Terytorialnego.

Z próżnego i Salomon nie ugasi

Nie dość, że budżetowe środki kurczą się z roku na rok, to niekorzystna jest również ich struktura – w ok. 90 proc. przeznaczane są na płace, pozostałe 10, a w tym roku nawet 9 proc., na utrzymanie jednostki. Priorytetem zawsze pozostaje bezpieczeństwo ludzi, ale musi także starczyć na ogrzanie i oświetlenie, zakup paliwa czy zabezpieczenie sprzętu. Ten ostatni, latami remontowany i utrzymywany w stałej gotowości, nie jest imponujący. Na 15 pojazdów zaledwie 4 spełniają normy użytkowe, czyli nie są po prostu zbyt stare. Podobnie jest ze sprzętem silnikowym – na 11 agregatorów jedynie 4 to sprzęt niewyeksplotowany. Jedyny w mieście sprzęt do ratownictwa drogowego, pozwalający wydobywać ze zmiżdżonych samochodów ofiary wypadków, ma już 11 lat. W ciągu roku jest używany średnio 400 razy. Zwykły samochód gaśniczy kosztuje około 500 tys. złotych, „nożyce życia” – 40 tys. złotych – wszystko daleko poza zasięgiem możliwości finansowych jastrzębskich strażaków.

Problemem jest także poważnie uszkodzona przez szkody górnicze siedziba Miejskiej Straży Pożarnej przy ul. Jagiello. Latami trwa procedura sądowa, która ustalić ma odpowiedzialnego za zniszczenia i spowodować remont budynku. Wyrok zapadnie prawdopodobnie dopiero w przyszłym roku. „Nie chcemy inwestować w doraźne remonty, a do tego czasu prawdopodobnie w jednej części wylecą okna.” – stwierdził komendant. Mimo tak katastrofalnej sytuacji, Straż od kilku miesięcy dzieli swoje pomieszczenia z Pogotowiem Ratunkowym.

Trwa szukanie pieniędzy, sponsorów i darczyńców. Ponieważ Straż nie może prowadzić żadnej działalności zarobkowej, jest to jedyny sposób na załatwienie budżetu. Jej wspo-

możenie powinno leżeć w interesie wielu miejskich instytucji i firm. W ostatnim czasie jedna ze spółdzielni mieszkaniowych wyasygno-

śniej – 720, dwa lata wcześniej – 588. Komendant zapewniał jednak, iż mimo trudności nie istnieje obawa niepodjęcia przez Straż Pożarną działań w sytuacji zagrożenia. „Społeczeństwo ma prawo od nas żądać pomocy, ale też ma prawo wiedzieć, czym dysponujemy” – dodał.

W posiedzeniu Komisji uczestniczyli także przedstawiciele Ochotniczych Straży Pożarnych, działających w sołectwach Jastrzębie Górne, Ruptawa, Moszczenica, Bzie i Szeroka. Odpowiedzialność za utrzymanie straży ochotniczych spoczywa na gminie. Z jej środków na ten cel zostało w tym roku przekazanych 120 tys. złotych. Jednostki straży ochotniczych muszą z tych pieniędzy utrzy-



wała na ten cel 30 tys. złotych, także budżet miasta przeznaczył środki na ratownictwo ekologiczne.

Straż Pożarna istnieje w mieście od 26 lat. Z roku na rok wzrasta liczba interwencji i akcji ratowniczych. Wzrost zagrożeń wynikających z nasilenia ruchu drogowego, starzenie się lokalnej społeczności, szybko niszczące instalacje – to tylko niektóre przyczyny niebezpiecznych zdarzeń. W ubiegłym roku Straż wyjeżdżała do akcji 971 razy, rok wcze-

mać obiekty i sprzęt. Dysponują najczęściej jednym, remontowanym przez lata samochodem i wystużonymi motopompami. Szczęśliwie mogą podreperować budżet środkami pozyskanymi na przykład z wynajmu sali na zabawy i wesela. Interwencji średnio 3 razy w ciągu doby, ale w „gorącym” okresie zdarza się i 20 wyjazdów. W tym roku sołeckie strażę gasiły już 45 pożarów, głównie były to pożary traw.

Urszula Kita

Statystyki

W Jastrzębiu Zdroju zarejestrowano w tym miesiącu 7 826 bezrobotnych. W porównaniu z poprzednim miesiącem bezrobocie wzrosło o 57 osób. Wśród zarejestrowanych 62,9 % stanowią kobiety (4 926 kobiet). Do zasiłku są uprawnione 523 osoby (6,7%). Liczba bezrobotnych pobierających zasiłek zmniejszyła się o 10 osób. Bez prawa do zasiłku pozostają 7 303 osoby (w stosunku do kwietnia wzrost o 67 osób).

Niepełnosprawni zarejestrowani w urzędzie stanowią 1,9 % ogółu bezrobotnych – 151 osób.

LICZBA BEZROBOTNYCH W 2003 r.

	JASTRZĘBIE ZDRÓJ	ŚLĄSK	POLSKA
STYCZEŃ	8.052	341.492	3.320.626
LUTY	8.013	344.818	3.344.200
MARZEC	7.987	344.409	3.321.000
KWIECIEŃ	7.769	Brak danych	Brak danych

ZWOLNIENIA

Do 12 maja ze zwolnień z przyczyn dotyczących zakładu pracy zarejestrowało się 13 osób. Ogółem ze zwolnień grupowych jest zarejestrowanych 509 osób bezrobotnych (6,5 %). Wśród zwolnionych przeważają kobiety.

Chwile, dla których warto...

„Zapasy żywności uzupełnione, a my ponownie wyruszamy na spotkanie ze słonym wiatrem i deszczem. Taki kontakt wymaga przygotowania. Ubraliśmy się obowiązkowo w kamizelki ratunkowe, ochronne spodnie i wielkie peleryny z kapturami. Zaczęła się prawdziwa praca zespołowa...

Morze Północne. Groźne, momentami dziwne i zupełnie inne niż nasz pocziwy Bałtyk. Płynęliśmy. Ze swoimi myślami, sprawami zostawionymi daleko na lądzie, czasem ze skrywaną tęsknotą. Udało się! To taka chwila, dla której warto (...). Morze szalało. Była cudowna żeglarska pogoda; z wiatrem, i rozpryskującymi się falami morskiej piany na pokładzie”

Andrzej. Kiedyś był górnikiem technicznej eksploatacji złóż. 10 lat temu, na kopalni nastąpił zawal. Dziś musi się poruszać na wózku inwalidzkim. Było mu ciężko, ale jak sam stwierdza – *Wiedziałem, że muszę coś robić. Albo będę w domu wegetował, albo się... integrował* – żartuje. Jeszcze w szkole górniczej zrobił patent żeglarza. Później długo, długo miał przerwę. Założył rodzinę, dom, dużo pracował, nigdy nie miał czasu na żagle. Teraz tego czasu miał aż nadto. Dowiedział się, że jest istnieje stowarzyszenie żeglarzy, chciał widzieć jak to się pływa, będąc niepełnosprawnym. Wziął udział w obozie dla początkujących żeglarzy, nie chwając się nawet, że posiada już patent. Przygoda zaczęła się w 1996 r. i tak pływa od dziś. Dwa lata trwało, nim nakłonił kolegów do tego, żeby pływali razem z nim. Dziś na jego półkach w domu stoją liczne puchary – zdobyte w zawodach, konkursach.

Dzień kolejny.

Nowe zmarszczki pocięły mi twarz, okrutny wiatr i deszcz przychodzące znieśnacka i odchodzące równie łatwo (...). Morze jest wymagające, ale my jesteśmy twardzi... Joanna przestała mówić zupełnie, Jar-ko trzyma się za głowę niewytłumaczając bólu. Wczoraj spotkał się foki. Miękkosć ich ciał wywołata u mnie falę łez, których nie mogłam powstrzymać...

Marian: Był maszynistą lokomotyw spalinowych. W 1990 skończyło się normalne życie. Wpadł pod lokomotywę, stracił obydwie nogi. Osiem długich miesięcy w szpitalu. Jego córka miała wtedy 3 miesiące, syn – 2 latka. Dziś żona wspomina, że uczył się chodzić razem z małą Anią. Dopiero siedem lat później zapisał się do stowarzyszenia osób niepełnosprawnych. Tam poznał Andrzeja, a wcześniej Eugeniusza. Kiedyś pływał kajakiem i pontonem na ryby, bo jest zapalonym wędkarzem. Zagłówką bardzo bał się pływać. Kiedy już się przystał na propozycję Andrzeja, od razu został rzucony na „głębokie wody” – to były Regaty o Puchar Wiosny w 99r. Zajęli wtedy V miejsce.

I wtedy poczułem, że to właśnie to.

W lipcu 2000 r. jako osoby niepełnosprawne zrobili z Gienkiem patent.

Wcześniej wykonywali tylko polecenia Andrzeja, bo nawet nie wiedzieliśmy, o co chodzi! Jak mówił, to robiliśmy jak roboty – żeby osiągać sukcesy, trzeba iść na kurs. Woda to mój żywioł.

Marian od pięciu lat jest prezesem jastrzębskiego Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych.

Dzień następny. Nie wiem już który. Jedynie, czego naprawdę pragnę to snu. Mięśnie ramion spuchnięte od podnoszenia kotwicy, dłonie obdarte ze skóry od ciągnięcia szotów, stopy niektóre poranione deptaniem po muszlach i małżach wyrzuconych fala-



Zawsze przyda się pomocna dłoń kolegi



Chwile spędzone na żaglach są chwilami, dla których warto żyć



mi na pokład. Ale jedynie, czego pragnę naprawdę to sen. Nie czuje już bólu. Dziś znowu płynąć będziemy całą noc, bo inaczej dopadnie nas odpływ. A przecież czasu jest coraz mniej.

Eugeniusz: Pracował na kopalni już 23 lata. Był sztygarem do tego feralnego dnia, kiedy zdarzył się wypadek. Maszyna wyrwała mu całą nogę z biodra. Współpracownicy byli przerażeni – on jeden zachował trzeźwość umysłu. „Panie sztygarze, niech pan nie umiera!” wołali. „Nie umrę, tylko pomóżcie mi zejść z góry” – odpowiedział pan Gienek.

Całą drogę powrotną spod ziemi na górę trzymał uniesioną do góry butelkę z kroplówką – tak jak kazał lekarz. Zawsze był pogodnego usposobienia. Los inwalidy przyjął ze spokojem. Nie wiadomo, czy by przeżył, gdyby nie odpowiednia grupa krwi.

Z natury jestem optymistą. Chęć do życia i energia sprawiły, że się nie poddałem – opowiada pan Gienek. Nie załamał się ani przez chwilę. Działal jeszcze prężniej niż przed wypadkiem. Może się pochwalić nawet kadencją radnego – jedynego wśród 45 radnych Rady Miasta.

Czym jest dla nich żeglarstwo?

Daje im chęć do życia, nadaje mu treści. Po rodzinie to najważniejsza rzecz. W żeglarstwie zaspokajają chęć przygody, potrzebę współzawodnictwa, ale i współpracy. Cieszą się każdym dniem spędzonym na wodzie. Wciągnęli w swoją pasję rodziny – żony często jeżdżą jako wolontariuszki, by pomóc im się przemieszczać, robić jedzenie no i czuć ich radość i pasję. Gdy startują w zawodach, zapominają o całym świecie – jest woda, żagle i adrenalina.

To najważniejsze zajęcie w tej chwili, nie mam innych zainteresowań, bo ileż można oglądać telewizję? To moja odskocznia. Poświęcam mu czas, 7 miesięcy w roku (od maja do października z przerwami). Uważam, że każdy niepełnosprawny w ramach rehabilitacji powinien żeglować... To doskonały trening zarówno fizyczny jak i psychiczny – odpowiada Andrzej.

Dziś należą do śląskiego oddziału Stowarzyszenia Niepełnosprawnych, biorą udział w imprezach rankingowych, zaczęli także brać udział w regatach jachtów kabinowych w Polsce w klasie OPEN, czyli ze sprawnymi, gdzie nie różnicuje się pełnosprawnych i niepełnosprawnych i już są pierwsze sukcesy. Ostatnio na ogólnopolskich zawodach w Iławie zdobyli wicemistrzostwo Polski. Najbardziej ubolewają nad brakiem pieniędzy. Aby startować w zawodach, muszą ćwiczyć – a to kosztuje.

Ludzie niepełnosprawni nie są, niestety, osobami zamożnymi – mówi pan Gienek. *Każdy z nas ma rodzinę i nie stać nas na luksus doskonałości w tym fachu.*

Andrzej podaje przykład – jego wózek kosztuje 3 tysiące złotych. A specjalnie zrobiona poduszka, na której siedzi 1800 zł (dla porównania – rower górski około 500 zł), lecz koszty dofinansowania są niewielkie. Ja powiedziałabym – symboliczne.

A gdyby nie ta poduszka byłbym skazany na łóżko z powodu odparzeń... A jeśli mowa o zamożności. Ludzie myślą, że samochód to luksus. Dla nas to są nogi – bez samochodu nie załatwilibyśmy niczego. Ja musiałem jeszcze ponieść duże koszty dostosowania auta do swojego inwalidztwa – wyjaśnia Andrzej, który siedzi na wózku. A nasze miasto niestety nadal nie jest przystosowane do poruszania się osób niepełnosprawnych. Za wysokie krawężniki, podjazdy wiadać w niewielu miejscach... - dodaje ze smutkiem.

Teraz można powiedzieć, że Andrzej, Eugeniusz i Marian to przyjaciele. Spotykają się ich rodziny, wspólnie świętują zwycięstwa i porażki, wszystko planują razem. Są pełni humoru i chęci życia.

Wsiadam do samochodu. Jestem pełna podziwu, z jaką łatwością pan Eugeniusz radzi sobie z jego prowadzeniem – nigdy nie przypuszczałam, że można to robić z jedną nogą! Ale prawdziwą sztuką jest poruszanie się na wodzie – myślę – tam potrzeba naprawdę wielkiej sprawności. A tej, wbrew pozorom, przy ich niepełnosprawności wcale nie brakuje. Wsiadam z samochodu i wciąż jestem pod urokiem trzech panów i wciąż jestem, i będę pełna podziwu dla woli życia, jaką mają nasi jastrzębscy żeglarze.

syl

Powyżej wykorzystano fragmenty „Dziennika pokładowego” z wyprawy Andrzeja do Holandii, pod żaglami „Lutgeriny”



Aleksandra Niechaj, ur. 11.05.03 r., córka Bartłomieja i Moniki



Laura Baudzwolek, ur. 11.05.03 r., córka Roksany i Sebastiana



Synek Sylwii i Roberta Danilewskich, ur. 12.05.03 r.



Magdalenka Ćwieczek, ur. 13.05.03 r., córka Zbigniewa i Anny



Dominisia Strączek, ur. 13.05.03 r., córka Anny i Przemysława



Martusia Boruta, ur. 12.05.03 r., córka Anity i Mariusza



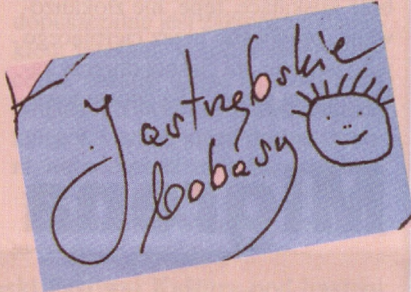
Natalka Skwark, ur. 11.05.03 r., córka Anety i Mariusza



Natan Wysiński, ur. 10.05.03 r., syn Ewy i Mariusza



Oliwia Jakubowska, ur. 11.05.03 r., córka Edyty i Adama



W tym numerze głos zabraly pięciolatki z Przedszkola nr 4 przy ul. Kurpiowskiej. Opowiadały, kiedy mama jest smutna, kiedy radosna i czego chciałyby jej życzyć z okazji Dnia Matki.

KINGA: Mama się cieszy, jak posprzątam pokój i jak musi gotować. Życzę mamie, żeby dostała telefon i kwiatka.

RADEK: Mama jest szczęśliwa, jak nie ma co robić, cieszy się z prezentów, chciałaby nowy dom.

KLAUDIA: Wszystkiego najlepszego z okazji urodzin... święta mam, żeby mama była zdrowa, żeby była

uśmiechnięta. Ja mam siostrę Wioletę i mamę, i tatę. Smutna jest mama, jak się bijemy z siostrą. A się cieszy, jak jesteśmy grzeczni, fajnie się bawimy, jesteśmy na placu zabaw i się huśtamy.

KAROLINA: Mama jest wesola, kiedy jestem grzeczna, kiedy jej zrywam kwiatki, jak tata jej coś kupi... Życzę jej dużo szczęścia, pomyślności, żeby była zawsze wesola i żeby nigdy nie płakała.

MICHAŁ: Moja mama nie jest smutna, najbardziej jest wesola na Dzień Matki i na urodziny i jak tata jej przynosi kwiaty.

DOMINIKA: Mama niekiedy się śmieje, jak tata ją rozśmiesza, jak

EKOŁUDEK

Jestem mały, zielony ludek, zwany także Ekołudek.
Sprzątam wszystko, raz, dwa, trzy sprzątaj ze mną ty i... ty!
Kiedy wszystko posprzątam, przy zabawie się spotkam.
Słońce ładnie nam zaświeci, uśmiechnięte będą dzieci.
Matka Ziemia zadowolona, że jest czysta i zielona!

Małda Zapic, klasa 5 d, SP 3

Autorkę opowiadania zapraszamy do redakcji po odbiór nagrody

Odwiedzili na młodzi dziennikarze z Gimnazjum nr 8. Ich twórczość prezentujemy na łamach gazety w najbliższym czasie.

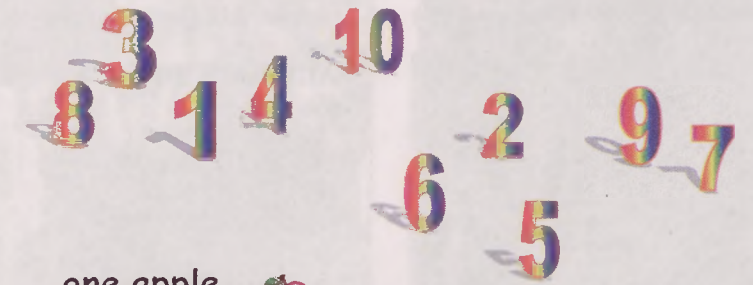


się wygłupiają. Mama się cieszy, jak sobie kupi bluzkę albo się spodniczkę. Jest smutna jak się denerwuje, czasami przeze mnie.

MAGDA: Niekiedy jest smutna – jak jest chora, albo jak tata musi wyjechać na weekend... Mama jest wesola w piątek i w sobotę, jak tata ma wolne. Życzę mamie szczęścia i dużo zdrowia.

REMIGIUSZ: Mama często się cieszy, jak mówię coś śmiesznego. Nie była moja mama nigdy smutna.

JOASIA: Kocham mamę, bo na mnie nie krzyczy. I bardzo jest fajna. Zrobię jej kwiatka.



one apple

two cats

three bananas

four bees

five books

six boys

seven flowers

eight balloons

nine cups

ten cakes

A.F.

Wiesław Drabik

Wiem, kim będę LEKARZ

Ilustracje Dušan Pupala
Wydawnictwo Debit

Czy już zastanawialiście się kim chcecie być, kiedy dorościecie? Chłopcom na pewno marzy się zawód kierowcy rajdowego, policjanta, albo strażaka. A dziewczynki? ...

No tak, one, jak zwykle, są niezdecydowane. To prawie tak samo, jak bohaterka książeczki Wiesława Drabika **Wiem, kim będę LEKARZ**, która najpierw chciała zostać nauczycielką. Czyż nie cudownie byłoby stać przed klasą z linijką w ręku i

tłumaczyć, ile jest 2+2, albo jakie słowo można ułożyć z liter A B L? Następnie spodobał jej się zawód fryzjerki, która do woli czesze, obcina, suszy i modeluje włosy. Za to będąc ciastkarską, można bez żadnych trudności lepić rożki albo pączki i objadać się wszelkimi słodkimi smakołykami. Zawodem, który również spodobał się bohaterce książeczki pana Drabika, jest sprzedawczyni. Do sklepu przychodzi dużo ludzi, aby kupić niezbędne towary np.: chleb, mleko, owoce, warzywa. A może nasza bohaterka zechce zostać lekarzem?

A Wy już wiecie, kim chcecie być? W wyborze na pewno pomogą Wam kolorowe obrazki Dušana Pupala.

EM



Dzieciaki! Przesyłajcie opowiadania, bajki, listy. Najciekawsze zostaną opublikowane i nagrodzone.

Kuchnia Pani Amalii



Maj się zaczął na dobre, zaczynamy nosić krótkie spodenki, cienkie sukienki i bluzki. Czas zadbać o figurę i kondycję na lato. Tym razem polecamy dwie sałatki: lekką wiosenną oraz śledziową.

SAŁATKA WIOSENNA

Składniki:

- 1 kapusta pekińska
- 2 pęczki rzodkiewki
- 1 por
- 1 pęczek szczypiorku
- olej
- sos do sałatek

Kapustę drobno posiekać, rzodkiewki „potarkować” na grubej tarce, biały dół pora i szczypiorek drobno pokroić. Sałatkę doprawić olejem i sosem do sałatek.

SAŁATKA ŚLEDZIOWA

Potrzebne jest nam:

- 40 dkg śledzi matiasów
- 2 cebule
- 1 por
- 3 ogórki konserwowe
- 20 dkg żółtego sera
- majonez

Wszystko drobno pokroić w kosteczkę, dodać pieprz, sól i majonez oraz trochę cukru. Teraz wymieszać i gotowe.

Smacznego!

Dorota Terakowska *Ono*, Wydawnictwo Literackie

Los człowieka

Ono” jest kolejną książką, gdzie „znajomość życia perfekcyjnie połączona z magią i symboliką oddaje specyficzny klimat twórczości Doroty Terakowskiej – autorki między innymi „Córki Czarownicy”, „W krainie Kota”, czy „Poczwarki”.

Główną bohaterką jest Ewa, 19-letnia dziewczyna wkraczająca w dorosłe życie – życie pełne przemocy i gwałtu – i to nie tylko tego fizycznego, ale przede wszystkim psychicznego. Mieszka ona ze swoją rodziną, w której prym wiedzie matka. Opowieść oparta jest przede wszystkim na konflikcie dwóch kobiet – głównej bohaterki i jej matki – gwałtownej, nadpobudliwej Teresy, samej podejmującej wszelkie decyzje, nikogo nie pytającej o zdanie, która swoje racje argumentuje krzykiem, awanturą i wiecznym narzekaniem. Ewa mająca dosyć życia w rodzinie, w której brak czułości, zrozumienia, marzy o księciu z bajki, by wyzwolił ją z więzów łączących z rodziną. I tak się staje. Spotyka nie jednego, ale nawet trzech, – jeżdżących zielonym renault – którzy zmieniają jej dotychczasowe życie. Jednakże bajka, o jakiej śni główna bohaterka, okazuje się koszmarem, ponieważ w wyniku gwałtu zachodzi w ciążę, której postanawia nie usuwać. Teraz *ONO* mieszkające w niej będzie decydować o całym jej życiu. Z zagubionej, zahukanej dziewczyny, Ewa staje się kobietą pełną wrażliwości, czułości i odwagi, zaczyna poznawać nie tylko siebie, ale i własną rodzinę – z jej wadami i zaletami.

Motywy powtarzającym się w „*Ono*” jest podróż – zarówno Ewy w poszukiwaniu ojca *ONO*, jak i podróż w czasie. Prawie przez cały czas czytelnik ma do czynienia ze wspomnieniami bohaterki, jej matki – marzącej o high life i życiu w bogactwie u boku sławnego męża, ojca – zaszczutego przez żonę i teściową,

odsuniętego na margines życia; babki – matki ojca – pełnej miłości do syna i cierpiącej z powodu niepowodzeń jedynaka.

Przedstawiona szara rzeczywistość – widziana oczyma młodej dojrzewającej kobiety – daje obraz typowej, polskiej rodziny, w której główną rolę spełnia telewizor, a największym marzeniem jest wycieczka do hipermarketu. Nie jest to jedyny symbol,

który można odnaleźć u Terakowskiej. Jest nim również odświętny obrus podarowany Teresie przez teściową, uosabiający rodzinę, o którą powinno się dbać i pielęgnować. Jest również fortepian – symbolizujący wolność i miłość do muzyki,

poprzez którą można wyrazić prawie wszystko – po stracie którego ojciec Ewy przestaje liczyć się dla kogokolwiek. I faun z utworu Debussy’ego – ulubionego przez Ewę i jej ojca – symbolizującego powrót do krainy szczęśliwego dzieciństwa, bez troski i piękna życia. Same rozmowy Ewy z *ONYM* przepełnione są magią i tajemniczą aurą.

„*Ono*” jest mądrą, wzruszającą książką o życiu i podejmowanych w nim decyzjach, ale przede wszystkim o panujących stosunkach międzyludzkich, o szanowaniu siebie nawzajem – szczególnie w tak małej zbiorowości, jaką jest rodzina. Oprócz podróży, motywem przewijającym się przez cały utwór Terakowskiej jest również los, przeznaczenie, na które nie ma się wpływu. A czy opowiedziana historia jest tylko marzeniem sennym Ewy, czy też zaskakująca końcówka majakiem umierającej bohaterki? – na to czytelnik sam musi sobie odpowiedzieć. Jedno jest tylko pewne – przeznaczenia nie można oszukać.

EM

Uważajcie na utopce



Klara piyknie grzeje, toż kiernyno może wystawio blade lica ku gorze, a baby podźwigujom kiecki na ławeczkach, coby opolić kita. Ciągnie już ludzi pomału ku jaki wodzie, aże ciągnie i niejedyn już se myśli, jako by to było miło wystrekować się w krotkich galotkach na dece, abo choć troszka się potoplać.

Ja, ale z tym toplaniem lepszy trocha doczkać, aż do wilije świyniego Jona, bo starzi ludzie godali, że dziepiyro po nocy świyntojański po rzeczkach i stawach niy lotajom utopce – wodne demony. Dobrze wom radza – niy śmijcie się z utopcow, bo bezmała w noszej dziedzinie rade sie łone na wiosna pokazały. Nojpryndzyj szło napotkać takigo małego, zielonego chłopka w czerwionym ancużku i czopeczce na głowie na Kindrze, kaj terozki je moc familokow i wielki torg, ale kiejs były tam łokropne barzoły. Niejedyn widzioł tyż utopka kole młyn u Szarego nad rzeczkom Jaszczymbiankom abo w dolinie rzeczki Szotowki. Jak już kierny ujrziz takigo dziwnego chłopka – lepszy zynść mu z cesty, bo łon może i roslęgo, mocnego chłopka łapnyć za kudły i pociągnąć w glymbina. Bezmała jeszcze przed piyrzszom wojnom utopiuł jednego chłopka w kindrowskich barzolah, wroz z cołkom forum i dwoma koniami, bo łon łokropnie niy rod, jak go kierny neruje we jego siedzibie. Prowda, że już go żodyn downo niy widzioł, ale jak go kaj ujrzicie, to możecie mu zaśpiywać:

*Utopek, utopek,
magierka mo czerwiono,
czerwione szczewiczki,
a gymba zielono.
Utopek, utopek,
idom dzieci drogom,
wszyndzi zaglondajom,
ujrzeć go ni mogom.*

E. Kuśka

Dziś porozmawiamy o jednej z najczęstszych dolegliwości uprzykrzającej nam życie, to znaczy o różnych rodzajach bólach głowy, które popularnie zwiemy „migreną”.

Na początek krótka anegdota, która wprowadzi nas w temat:

Przychodzi pacjent do lekarza i mówi: Panie doktorze, proszę mi coś zapisać, bo mam migrenę.

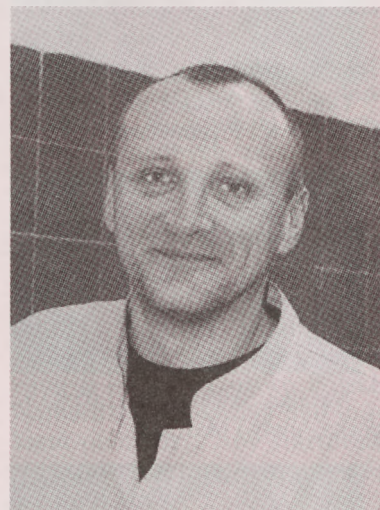
Doktor pyta: – Ma pan może tytuł hrabiego lub barona?

– Skąd! Jestem zwyczajnym, prostym człowiekiem! – odpowiada zdumiony pacjent.

– To nie masz chłopie migreny, tylko zwyczajnie leć cię boli!” – wyjaśnia spokojnie lekarz.

Ta anegdota ma swoje historyczne uzasadnienie. Przez całe lata uznawano migrenę za chorobę zarezerwowaną dla arystokracji. Oczywiście nie jest to w całości prawda, jednak fakt, iż migrena jest często wyzwalana przez czerwone wino, czekoladę, kakao, ostre przyprawy czy ostre, pleśniowe sery, a więc potrawy w przeszłości zarezerwowane praktycznie wyłącznie dla ludzi z tzw. wyższych sfer. Wracając do sedna, chciałbym podkreślić, że wśród wszystkich bólów głowy odczuwanych przez ludzi, prawdziwa migrena zdarza się stosunkowo rzadko i ma bardzo charakterystyczny przebieg. Najczęstsze „bóle głowy napięciowe”, odczuwane są jako bóle ściskające, tępe, nie zlokalizowane, opisywane przez cierpiącego jako uczucie „za ciasnej obręczy założonej na głowę”. Są spowodowa-

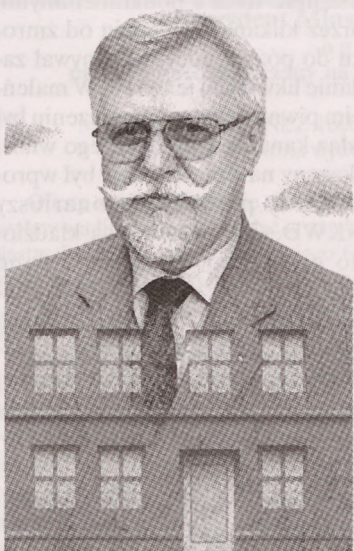
jawy jak światłowstręt, przeculica na hałas, często nudności, wymioty, czasem biegunka. Człowiek cierpiący na ataki migreny szuka ciemnego, cichego pomieszczenia, w którym może w samotności przetrwać tę gehennę. Następna duża grupa bólów głowy jest związana z zatruciami różnymi substancjami – powszechnie znany kac poalkoholowy czy papierosowy. Na koniec pozostawiłem najgroźniejszy z rodzajów bólów głowy zwany objawowym bólem głowy, będący często wstępnym, a czasem jedynym objawem poważnej choroby rozwijającej się śródczaszkowo – może to być guz mózgu, wolno narastający krwawk śródczaszkowy, zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych czy obrzęk mózgu będący częstym i bardzo groźnym powikłaniem wielu chorób neurolo-



gicznych. Bóle głowy mają wtedy charakter rozsądzający, rozlany na całą czaszkę, często pojawiają się w nocy i osiągają swoje największe natężenie nad ranem. Współistnieją z nimi wymioty pojawiające się na szczycie bólu. Trwają one długo, z tendencją do narastania z upływem czasu, rzadko ustępują po zwykłych lekach przeciwbólowych. Są spowodowane wzrostem ciśnienia śródczaszkowego lub bezpośrednim uciskiem na zakończenia bólowe zlokalizowane głównie w ścianach dużych żył i tętnic śródczaszkowych oraz w oponie twardej. Jak łatwo się zorientować te bóle nieczym szczególnym się nie wyróżniają i przypominają omówione wyżej. Czy to jednak oznacza, iż mamy wpadać w panikę, jeśli tylko zaboli nas głowa? Oczywiście nie! Bóle głowy są tak powszechnie odczuwane, że można zaryzykować stwierdzenie, iż nie ma człowieka, który choćby raz w życiu ich nie doświadczył. Na szczęście nie naprawdę groźne, oznaczające współistnienie innej choroby stanowią niewielki odsetek wszystkich występujących bólów głowy. Należy jednak pamiętać, że utrzymujące się długo, uporczywe bóle głowy, powtarzające się z dużą częstotliwością bezwzględnie wymagają skonsultowania się ze swoim lekarzem rodzinnym, który po wykluczeniu najczęstszych powodów ich powstania, może skierować nas na dodatkowe badania lub poprosić o konsultację specjalistyczną w Poradni Neurologicznej. Na tym dziś skończymy. Następnym powiem Państwu o sposobach leczenia zespołów bólowych głowy i najpopularniejszych lekach stosowanych w leczeniu.

Dziękuję.

Dr n. med. Tomasz Wysokiński
(oddział neurochirurgii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 2 w Jastrzębiu Zdroju)



SZKOŁA DOBRYCH MANIER PROFESORA MICHAŁA IWASZKIEWICZA

TELEFON JEST NIEELEGANCKI

Czy jeśli przywódca jednego kraju telefonuje do przywódcy drugiego kraju, to taka rozmowa została wcześniej ustalona kanałami dyplomatycznymi?

Telefon na tym szczepku podlega pełnym uzgodnieniom protokołarnym. Łączyć się musi z nadzwyczajnym wydarzeniem. Gdy trzeba przekazać informację radosną albo kondolencje, lub wyrazić współczucia. W większości firm na Zachodzie widnieje, choć coraz rzadziej, napis „telefon nie służy do pogawędki”. Na Zachodzie dodzwonić się można zawsze i wszędzie. Gdy w Polsce dzwoni do różnych instytucji, słyszemy sygnał zajętości albo nikt nie podnosi słuchawki. Oznacza to, że

rozmawia z drugiego aparatu. Telefon jest formą, delikatnie mówiąc, nieelegancką.

Dlaczego?

Uważa się, że telefon powinien służyć do przekazywania informacji pilnych i ważnych, których nie można przekazać w inny sposób. Nie wiadomo, w jakich okolicznościach zastaniemy naszego rozmówcę. Często tę osobę zaskakujemy, przeszkadzamy jej. Dlatego sytuacją nadzwyczajną powinno być, jeśli do kogoś dzwoniemy.

A telefonowanie na komórkę? Stała się ona narzędziem pracy. Chyba częściej zaskakujemy naszego rozmówcę dzwoniąc na komórkę niż na telefon stacjonarny.

Oczywiście, ale chodzi o przekazywanie informacji pilnych. Kultura bycia z telefonem to kultura, której nie udało się pokoleniowo ułożyć, dlatego że w Polsce przez całe lata zbyt mało było telefonów. Ludzie starszej daty wiedzieli zawsze, że po 20. nie wypada dzwonić. Tak jest w protokole dyplomatycznym. Nie dzwoniemy w porze posiłków ani w porze głównego wydania „Wiadomości TV”, ważnych meczy. To są zasady zapisane w protokole dyplomatycznym.

Ale dziś się ludzie umawiają, że można dzwonić do nich na przykład do 22.00?

Zmieniły się czasy i obyczaje. Gdy mówię moim studentom, że po 20. nie wypada dzwonić, słyszę śmiech na sali, bo najwięcej telefonów jest około 23.00. Zupełnie niedopuszczalne jest zakłócanie dźwiękiem telefonu komórkowego koncertu, narady, a tym bardziej mszy świętej. To świadczy o braku naszej kultury. Osoba, która do nas dzwoni, nie wie przecież, gdzie jesteśmy.

Rozmawiał: Marek Zaradniak

5 maja rozpoczął się VIII Jastrzębski Festiwal Kultury pod hasłem „Jastrzębie Zdrój moje miasto”

Przesłuchania festiwalowe zakończone

Organizatorem festiwalu jest Miejski Ośrodek Kultury. W Domu Zdrojowym odbyły się już przesłuchania w kategorii: teatr i kabaret, muzyka, taniec, piosenka przedszkolna. Oceniono także prace w kategorii poezja, proza, fotografia i plastyka.

Festiwal jest przeglądem dorobku artystycznego twórców zamieszkałych w naszym regionie, ma charakter otwarty, dlatego też mogli brać w nim udział i profesjonalści, i amatorzy.

Do organizatorów tegorocznej edycji Festiwalu wpłynęło ogółem 150 zgłoszeń, w przesłuchaniach wzięło udział ok. 800 artystów z Jastrzębia Zdroju i okolic.

Uczestnicy zostali ocenieni przez profesjonalne jury, które w ramach przesłuchań konkursowych zainteresowanym wykonawcom i opiekunom grup udzielało konsultacji i naprawdę cennych rad.

Na finał Festiwalu MOK zaprasza do Domu Zdrojowego:

28 maja 2003 r. godz. 10.00 – na koncert finałowy dla dzieci i młodzieży szkolnej

29 maja 2003 r. godz. 17.00 – na ogłoszenie wyników i rozdanie nagród w kategoriach: fotografia, plastyka, poezja, proza, muzyka (chóry, folklor, zespoły młodzieżowe)

Zanim jednak uzdolnieni artyści odbiorą swoje nagrody, MOK zaprasza na kolejne spotkanie z kulturą. 24 maja o godz. 19.00 w Domu Zdrojowym jastrzębianie będą mieli okazję zobaczyć „Cyrk Monty Pythona” – sceniczną, kabaretową wersję twórczości legendarnej grupy komików znanych światu z serialu pt. „Latający cyrk Monty Pythona”.



50 – lecie powstania obchodziła jedna z najstarszych szkół w Jastrzębiu – SP nr 17 w Ruptawie

Okrągła rocznica

Było to dnia 6 września 1953 roku, pogoda była prześliczna... – od tych słów zaczynał wspomnienia pierwszego dnia w szkole

wiedział ksiądz Henryk Pietrasz.

Potem korowód uczniów, nauczycieli i zaproszonych gości ruszył do szkoły prowadzony przez orkie-



Pierwsza dyrektorka szkoły, Florentyna Freicherr nie kryła wzruszenia

pan Stanisław – jeden z pierwszych uczniów szkoły.

Ale zanim obchody rocznicowe zaczęły się na dobre, wszyscy zgromadzili się na mszy świętej:

Chcemy przez dzisiejsze spotkanie wyrazić pochwałę nauki. Dobrze się stało, że dzisiejszą uroczystość rozpoczynamy tu, w kościele, bo do dobrego wychowania oprócz rodziców i nauczycieli potrzebny jest Bóg – po-

strę. Tam na schodach przywitały ich panny i kawalerowie w strojach rodem z filmu „Pan Tadeusz”, a w samej szkole bajkowe postacie zapraszały na salę.

Odczytanie obszernej listy naprawdę znakomitych gości przedłużyło chwile oczekiwania na uroczyste przekazanie sztandaru i przyznania szkole imienia Jana Brzechwy, o które się ubiegała.

W katakumbach kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Zdroju, do końca maja będziemy mogli oglądać wystawę pt. „25 lat pontyfikatu papieża Jana Pawła II”

Papież w katakumbach

Jastrzębska Izba Regionalna zorganizowała wystawę, na której zobaczyć możemy 38 rodzajów pamiątek. Są to książki, medale, banknoty, monety, breloczki, modlitewniki, różańce darowane podczas audjencji przez papieża. Znajdziemy tam również znaczki, pocztówki i koperty, obrazy i plakaty, zdjęcia,

talerze z podobizną papieża oraz płyty.

– *Unikatem jest medal od papieża dla osoby cywilnej czy trójkątna świeca z insygniami i podobizną papieską wykonana i podarowana przez włoskich pszczelarzy w zamian za wystawę, którą zorganizowałem – powiedział Antoni Przybyła – właściciel J I R.*

Na salę wjechał tort i głos zabraly dzieci. Zaroilo się od zwierząt i postaci z Akademii Pana Kleksa. Uczniowie wykazali się doskonałą znajomością twórczości Brzechwy – rozmieszczała do tego, przywoływała na twarze uśmiech, tańczyli i śpiewali.

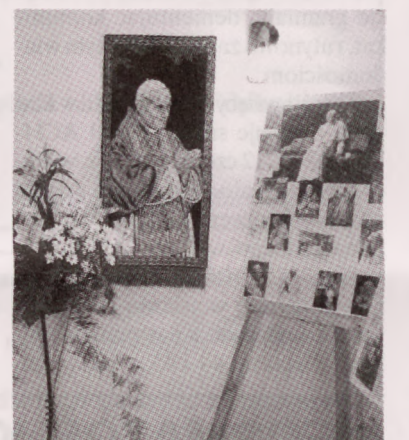
Burza oklasków zerwała się na wejście pierwszej dyrektorki szkoły, dziś 90-letniej pani Florentyny Freicherr. Były kwiaty, łyż wzruszenia byłych uczniów i nauczycieli, słowa podziękowania. Wytworzyła się naprawdę rodzinna atmosfera. Potem jeszcze perfekcyjny polonez w wykonaniu star-



Uczniowie okazali się wysmienitymi aktorami

szych uczniów, jeszcze pieśń chóru i prezenty dla gości i można było zasiąść przy stole na uroczystym obiedzie, wspominając wszystkie swoje, szkolne lata.

sył



rzy jej słuchali. Realizator, Marek Dalba uświadomił mi, że jeśli chcę, żeby było dobrze, muszę ciągle coś



Niedźwiedź dla Jastrzębia Zdroju

nowego wymyślać. Na początku on sam najwięcej wymyślał, a ja... nie miałem wyjścia. Robiłem, co kazał. Spadałem z fotela, jadłem jabłko na

antenie, spóźniałem się do studia i witałem słuchaczy zdyszany. A słuchacze to uwielbiali. Słynna Radiowa Maria, Pan Bęben, Pierzasta, Alina z Amsterdamu, Halinka-Helenka... To tylko niektóre postacie listy. Wiele lat tę audycję realizowała Baśka Głuszcak, już świętej pamięci. To była Jej lista, a nie moja. To Ona sobie mnie wybrała i byłam z tego dumna. Tak... mógłbym jeszcze długo wspominać, a tu już trzeba kończyć. Nie przepadam za jubileuszami, ale to nie ja jestem tu ważny. Najważniejsi są słuchacze, bo bez nich ta audycja już dawno by umarła. Przyjeżdżają, żeby spotkać się z nami do Gdańska i do Szklarskiej. Głosują co tydzień na ulubione piosenki i tak, proszę, niech zostanie. 1111 wydanie to nie jubileusz, ale jednak nasze małe święto... Poprowadziłem z tego już chyba ponad 950 wydań i ciągle nie mam dość. I tak też niech zostanie! Internet to cudowne miejsce, ono pozwala nam żyć nadal, bo komu w tych czasach by się jeszcze chciało wysłać kartki pocztowe...? Najłatwiej oddać głosy z naszej strony www.radio.com.pl/trojka. Można wysłać e-mail lp3@radio.com.pl. Ja tam zawsze jestem! Znowu się rozgadałem i nie mam miejsca na nowości muzyczne, to za dwa tygodnie tylko o tym. Zapraszam, pozdrawiam

Marek Niedźwiecki

Ofiarami masowej zbrodni w Katyniu popełnionej w kwietniu 1940 r. przez sowieckie służby NKWD, padło ośmiu mieszkańców Jastrzębia Zdroju, Moszczenicy, Ruptawy. Jak się okazuje, ich losy – pomimo dość obszernej literatury dotyczącej tej tragedii- nadal pozostają w cieniu Golgoty Katyńskiej. Padli ofiarami haniebnego układu politycznego, paktu Ribbentrop – Mołotow z sierpnia 1939 r. Układu przez dziesięciolecie zacieranego kłamstwem, które jest cechą komunizmu.

Przemówiły jednak dokumenty. Jeden z nich przekazany radiogramem od gen. Stefana Roweckiego „Grotą” z okupowanej Warszawy – do premiera rządu na uchodźstwie gen. Władysława Sikorskiego, datowany 14 kwietnia 1943 r., komunikuje: „Pod Smoleńskiem Niemcy odkryli masowy grób kilku tysięcy naszych oficerów z obozu w Kozielsku wymordowanych w marcu

gdzie po przeszkoleniach w roku 1936 otrzymał stopień podporucznika ze starszeństwem (od 1937 r.), przechodząc do rezerwy. Zawarł wtedy związek małżeński i na stałe osiadł w Ruptawie w domu pod numerem 144, w sąsiedztwie tutejszej placówki Straży Granicznej. W Ruptawie pracował na posadzie nauczyciela w szkole powszechnej, ciesząc się, do dziś dnia, opinią gorliwego polskiego patrioty. Z małżeństwa z panią Jadwigą mieli córkę, przedwcześnie zmarłą, która nie doczekała gehenny swoich rodziców. Poza zajęciami w szkole działał społecznie w środowisku miejscowej grupy Związku Powstańców Śląskich oraz w Związku Strzeleckim – założonych i prowadzonych z wielkim rozmachem przez powstańca śląskiego, Józefa Cubra. Ppor. Paweł Achtelek, z racji wyższego stopnia, wspomagał te organizacje, nie tylko moralnie, ale doświadczeniem wojskowym.

który był przewodniczącym Powiatowego Komitetu Walki w Rybniku, zobowiązanym do organizowania lokalnych komitetów.

Losy w pierwszych dniach września 1939 r. ppor. Pawła Achteleka jak dotąd nie zostały prześledzone. Z pewnością znajdzie on swojego godnego biografę. Wraz z tysiącem innych polskich oficerów dzielił los jeńca wojennego w sowieckim obozie NKWD w Kozielsku około 250 km na południowy wschód od Smoleńska. Tam, w kompleksie zabudowań uprzednio zlikwidowanego klasztoru NKWD zainstalowano obóz, rozlokowując ich również w dużej cerkwi prawosławnej oraz w osiedlu małych domków jednorodzinnych, służących niegdyś pielgrzymującym mnichom. W kozielskim obozie początkowo było ponad 5 tysięcy jeńców, wiosną 1940 r. ich liczba zmalała do 4,5 tysiąca. Tych około 500 jeńców zmarło lub po wyselekcjonowaniu deportowano w głąb ZSRR. Ppor. P. Achtelek został zaliczony do ok. 2900 poruczników i podporuczników. Komendantem tego kompleksu obozowego był starszy lejtnant NKWD, W.N. Korolow, naczelnikiem oddz. specjalnego st.lejtn. G.B. Elman, komisarzem politycznym (politrukiem ds. „sowieckiej resocjalizacji”), Aleksiejew. Przypomnieć wypada, że obóz ten powstał na rozkaz szefa tajnej bezpieki gen., Ławrentija Berii dla tzw. „kontygentu specjalnego”. Tym kontygentem zajął się, prowadząc i kierując śledztwami przeciw każdemu jeńcowi, wysłany z Moskwy major bezpieczeństwa państwowej (NKWD), Wasilij Zarubin. Do czołówek tej załogi należał jeszcze pułk wojsk konwojenckich NKWD, których część została wydzielona przy zabezpieczaniu operacji specjalnej, czyli egzekucji. Po męczących przesłuchaniach, poszczególnych jeńców sortowano według zawodu oraz według stopni wojskowych. 5 marca

1940 r. politbiuro KC WKP (b) późniejsza KPZR wydała decyzję o zagładzie jeńców wojennych w Kozielsku i w pozostałych obozach, potwierdzoną osobistym podpisem J. Stalina, z poleceniem tzw. „rozładowania” obozu „etapami.” Formalności z wywózką na miejsca kaźni odbywały się w sali zwanej „klubem”, gdzie wyznaczeni jeńcy znajdujący się na liście dostarczonej z Moskwy, z pakunkami przygotowanymi w dalszą podróż, po przeprowadzeniu rewizji- ponownie byli wpisani na listy do wywózki. To w tym miejscu ppor. Paweł Achtelek został przez funkcjonariuszy NKWD przydzielony do 100-osobowej grupy i zaewidencjonowany na listę sygnowaną Kozielsk Nr. 036/1 z dnia 16 kwietnia 1940 r. Tutaj też w ostatnią drogę jeńcy zostali zaopatrzeni w prowiant w postaci chleba, cukru, trzech śledzi. A dla wywołania wrażenia „humanitarnego” traktowania, racja żywnościowa opakowana była w biały papier. Dodatkowym elementem tej „troski” było poddanie jeńców ochronnemu szczepieniu przeciwko tyfusowi, cholery i durowi brzuszemu. Jeńcy byli przekonani, że wracają do domów.

Ładowanych w towarowe wagony konwoje NKWD zawiozło na stację kolejową Gniazdowo pod Smoleńskiem. Tutaj jeńców ubranych jeszcze w zimowe mundury i długie płaszcze, funkcjonariusze NKWD pouczali, że zostaną wysłani do Polski. Nic zatem nie wzbudzało podejrzeń, gdy odebrano im bagaże, po czym wsadzono do specjalnych samochodów tzw. „czarnych wron”- więźniarek, zakupionych na kilka lat przed wojną w hitlerowskiej Rzeszy. Tymi samochodami zostali odtransportowani do więzienia wewnętrznego NKWD w Smoleńsku przy ul. Transportnyj Pierieulok. Tutaj zajął się nimi komendant grupy operacyjnej, Iwan Iwanowicz Stelmach, który co-

dziennie wraz z podkomendnymi, przez kilkanaście godzin od zmroku do późnej nocy, wykonywał zadanie likwidacji jeńców. „W maleńkim piwnicznym pomieszczeniu był wąż kanalizacyjny. Do tego węża skazany na śmierć jeńca był wprowadzany przez funkcjonariuszy NKWD. Głowę skazańca kładziono na brzegu węża i strzelano w potylicę lub skroń. Tak strzelano codziennie...”- zeznał po latach świadek tego zbrodniczego ceremoniału. Użyto broni niemieckiej typu „Walter” kalibru 7,65 i amunicji typu „GECO”. Broń tą z Moskwy przywiózł jeden z szefów tej operacji, Blochin, gdyż, jak sam oświadczył funkcjonariuszom NKWD, „radzieckie TT szybko się psuły”, więc do tak masowej operacji się nie nadawały. Pomordowanych ładowano po 40-50 na samochody, używając do tego grabi, po czym nakrywano brezentem i wywożono do lasu w miejscowości Kosogorie. Tam enkawudziści i cywile przygotowali doły na 100 m długie, 2-3 m głębokie, w które warstwami układali ofiary. Tam też dobijano ich strzałami z pistoletów lub bagnietami. Zbiorowe mogiły zostały jeszcze w maju i czerwcu 1940 r. zalesione. Stąd używana nazwa „Las Katyński”.

Po inwazji wojsk Wehrmachtu na Związek Sowiecki, żołnierze i władze wojskowe od ludności cywilnej dowiedziały się o tej zbrodni. Taki był początek trudnego i skomplikowanego procesu odtajnienia tej zbrodni. W czasie ekshumacji jeńców z Kozielska wśród 4 421 ofiar został zidentyfikowany ppor. Paweł Achtelek z Ruptawy, przy którym w wojskowym mundurze zachowały się karta szczepienia, 2 listy, kartka z zapiskami. P. Achtelek został odtąd zaewidencjonowany pod numerem (AM) 3752.

(cdn.)

Bolesław Niezgoda

W cieniu Golgoty Katyńskiej

i kwietniu 1940 r. (...) Opinia jest wzburzona, szczegóły zamelduję w najbliższych dniach”. Dodać należy, że rozgłos temu wyjątkowemu aktowi barbarzyństwa dzień wcześniej nadało Radio Berlin, a już 15 kwietnia 1943 r. sowieckie radiostacje grzmiały, dementując komunikat, rutynowo zaprzeczając tym wiadomościom

Wśród tysięcy ofiar zbrodni w Katyniu znajduje się śp. Paweł ACHTELIK, ur. 12 czerwca 1912 r. w Rachowicach koło Gliwic, syn Józefa i Marii, absolwent Seminarium Nauczycielskiego w Tarnowskich Górach. Jako 21-letni młodzieniec rozpoczął karierę wojskową początkowo w Zambrowie, a następnie w pułkach piechoty 44 i 45 w Równem,

Organizacje te wspierał również poseł Sejmu Śląskiego, Ludwik Piechoczek, powstaniec oraz pracujący w miejscowym majątku powstaniec, Józef Hetmaniok. Paweł Achtelek od 22 lipca do 10 sierpnia 1938 r. odbył obowiązkowe ćwiczenia rezerwistów w 4 pułku strzelców podhalańskich w Cieszynie, gdzie został pozyskany do tajnej organizacji ochotniczej Legiony „Zaolzie”. *Był naszym opiekunem, spotykaliśmy się w miejscowej restauracji „u Cubra” w Ruptawie.* – wspominał po latach Paweł Achteleka wymieniony tu J. Hetmaniok. Rozkazy dotyczące zadań propagandowych i wojskowych związanych z zajęciem Zaolzia, także werbunkiem ochotników do Legionu „Zaolzie”, otrzymywał od L. Piechoczka,

INFORMATOR KULTURALNY

co w maju...

GALERIA EPICENTRUM

MOK, al. Piłsudskiego
„Mistrzowie polskiego pejzażu”- ogólnopolska wystawa fotografii

GALERIA CIASNA

ul. Katowicka 17
od 15.V wystawa „Mistrzowie polskiego pejzażu” (prace, które nie są wystawione w galerii Epicentrum).

GALERIA HARJAN

ul. Cieszyńska
wystawa rzeźby Zenona Teomera i Franciszka Piecha.
Międzynarodowy plener malarski

GALERIA HISTORII MIASTA

ul. Wrzosowa 14
wystawa „Jastrzębskie kolekcje”

GALERIA „POD SOWĄ”

MBP ul. Wielkopolska 1a
wystawa „Malarstwo współczesne Alicji Zimnickiej”

JASTRZĘBSKA IZBA REGIONALNA

ul. 1 Maja 15
Wystawy z okazji 40- lecia miasta:
• Czarne złoto - węgiel
• Witczakowie
• Piłsudski
• Lepsza połowa istnień ludzkich, czyli kobieta

Kino „Centrum”

MAŁA SALA

Od 23 do 29 maja

KSIĘGA DŻUNGLI 2, godz. 15:00, 17:30, prod.USA, 10 zł
FULL FRONTALL, godz.20:00, prod.USA, 12 zł.

Od 30 maja do 5 czerwca

ATRIX – REAKTYWACJA, godz.16:00, prod.USA, 14 zł.
DWA TYGODNIE NA MIŁOŚĆ, godz.18:30, prod. USA, 12 zł.

Od 6 do 12 czerwca

MATRIX – REAKTYWACJA, godz.16:00, prod.USA, 14 zł.

OSZUKAĆ PRZEZNACZENIE

2, godz.18:30, prod.USA, 12 zł.
I TWOJĄ MATKĘ TEŻ, godz. 20:30, prod.USA/Meksyk, 12 zł.

DUŻA SALA

Od 23 do 29 maja

MATRIX – REAKTYWACJA, godz.16:00, 18:30, 21:00, prod. USA, 14 zł.

Od 30 maja do 12 czerwca

PINOKIO, godz.16:00, prod. Włochy, 10 zł.
MATRIX – REAKTYWACJA, godz.18:30, 21:00, prod. USA, 14 zł.

Jeśli nie masz ochoty beczynnie spędzać wiosennych dni, lecz wolisz poczuć powiew wiatru na twarzy, pęd powietrza okalający Ciebie i Twój bitykl,

IV Rodzinny Rajd Rowerowy może być dobrą ku temu okazją.

Jeśli jesteś ojcem rodziny - weź ze sobą żonę, córkę, syna. Jeśli jesteś babcią - namów wnuczka, Ty zaś wnuczka, zająć się swojej babci i poprosić, by wyruszyła z Tobą. Ty internauto, wyślij e-maila do znajomych, rzuć propozycje na irc'u i rusz z przyjaciółmi na rowerową wycieczkę trasami Jastrzębia Zdroju.

IV Rodzinny Rajd Rowerowy odbędzie się **1 czerwca 2003 r. (niedziela)** zbiórka w Parku Zdrojowym o godz. 14.30, start godz. 15.00.

W programie:

Występ grupy akrobatyczno-tanecznej „Magiczny Show”, konkursy sprawnościowe z nagrodami, cross rowerowy, występ zespołu „Grosz”, pokaz sprawnościowy harcerzy, wspólne pieczenie kiełbasek.

Na uczestników czekają atrakcyjne nagrody.

Serdecznie zapraszamy

Organizatorzy:

Wydział Kultury i Sportu Urzędu Miasta, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Oddział w Jastrzębiu Zdroju, Hufiec ZHP Jastrzębie Zdrój.

Oferty pracy

Powiatowego Urzędu Pracy

Wykształcenie wyższe lub średnie

- przedstawiciel ds. marketingu
- koordynator regionu
- monter urządzeń chłodniczych
- nauczyciel wychowawca – pedagogika specjalna
- pracownik ochrony – licencja I stopnia
- główna księgowa
- farmaceuta – kierownik apteki
- handlowiec – wykształcenie informatyczne, elektroniczne, elektryczne
- doradca finansowy – wykształcenie wyższe, znajomość j. angielskiego, prawo jazdy
- geolog

wykształcenie zawodowe

lub podstawowe

- stolarz
- elektryk – uprawnienia SEP
- ratownik wodny
- kamieniarz -szlifierz

Oferty dla niepełnosprawnych

- operator maszyn i urządzeń do produkcji makaronu
- mechanik maszyn i urządzeń

Osoby bezrobotne, które zamierzają podjąć działalność gospodarczą, mogą ubiegać się o skierowanie na nieodpłatne szkolenie w zakresie jak prowadzić własną firmę. Osoby zainteresowane przedmiotowym szkoleniem proszone są o kontakt z Doradcą Zawodowym w Powiatowym Urzędzie Pracy – pokój nr 21.

Zagubiono legitymację studencką GWSH w Katowicach na nazwisko Kwapisz Dominik.
tel. 4734 745

DYŻURY APTEK:

Stały dyżur pełni apteka przy ul. Harcerskiej, nr tel. 4719 – 122

TELEFONY AWARYJNE:

Pogotowie ratunkowe

tel. 999 lub 4713 – 254
lub 4719 – 060

Izba przyjęć

Wojewódzkiego

Szpitala

Specjalistycznego nr 2, tel. 4784 – 301, lub 4784 - 307

Policja

tel. 997 lub 4737 – 555

Straż pożarna

tel. 998 lub 4759 – 500

Straż miejska

tel. 986 lub 4718 – 488

Informacja miejska

tel. 4785 – 211

Pogotowie energetyczne

(czynne całą dobę), tel. 991

Pogotowie dźwigowe

tel. 4710 – 906

Pogotowie gazowe

4710 – 981 lub 4711 - 358

Telefon zaufania

codzienie od 18.00 - 22.00

471 78 78

Prezydent Miasta Jastrzębie Zdrój, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego

Marka i typ: POLONEZ 1600 GLI nr rej. KCP 4100 rok prod. 1993
- cena wywoławcza: 1 200,00 zł

Oferty zawierające: imię, nazwisko, dane pojazdu oraz cenę nabycia i dowód wpłaty wadium należy składać w zamkniętych kopertach na adres: Urząd Miasta Jastrzębie Zdrój, al. J. Piłsudskiego 60 (bud. „C” pokój 514) do 6 czerwca 2003 roku do godziny 9⁰⁰. Otwarcie ofert nastąpi 06 czerwca 2003 r. o godzinie 10⁰⁰.

Pojazd można oglądać w dni robocze od godz. 10⁰⁰ do 13⁰⁰ w siedzibie Straży Miejskiej.

Informacje u komendanta Straży Miejskiej pod numerem tel. 47 85 300.

Prezydent Miasta Marian Janecki

Prezydent Miasta Jastrzębie Zdrój informuje

wykaz nieruchomości niezabudowanych stanowiących własność Miasta Jastrzębie Zdrój położonych w Jastrzębiu Zdroju przy ulicach: Staffa, Przemysłowej, Cieszyńskiej przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na poprawienie warunków zagospodarowania nieruchomości przyległych wywieszony jest na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Jastrzębie Zdrój /parter budynek B/ do 6 czerwca 2003 r.

Prezydent Miasta Marian Janecki

Prezydent Miasta Jastrzębie Zdrój informuje

wykaz lokali mieszkalnych położonych w Jastrzębiu Zdroju przy ulicach: Miodowa nr 1/8, Miodowa nr 1/28, Wyspiańskiego nr 9/5, Piastów nr 11/8, Moniuszki nr 11/8 przeznaczonych do sprzedaży wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części gruntu w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Jastrzębie Zdrój /parter budynku B/ oraz w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej w Jastrzębiu Zdroju przy ulicy 1 Maja nr 53 w terminie do 6 czerwca 2003 r.

Prezydent Miasta Marian Janecki

Prezydent Miasta Jastrzębie Zdrój zaprasza

do udziału w organizowanym w Urzędzie Miasta Jastrzębie Zdrój w sali posiedzeń Komisji Rady Miasta, pok. 128

przetargu ustnym nieograniczonym

na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, przeznaczonej do zagospodarowania zgodnego z ustaleniami obowiązującego Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Jastrzębie Zdrój umożliwiającego zabudowę i zagospodarowanie przedmiotowej nieruchomości obiektami małej architektury, kioskiem itp. według indywidualnie zatwierdzonych rozwiązań.

Wyszczególnienie	Położenie	Cena wywoławcza zł	Wadium zł	Postąpienie
zł działka nr 1444/35 pow. 0.0244 ha obręb Jastrzębie Zdrój karta mapy 1 KW 9648J dz. III i IV wolny od wpisów	ul. Wieczorka	9.000,00	1.000,00	500,00 zł

Przetarg odbędzie się 11 czerwca 2003 r. o godz. 12.00. Termin wpłaty wadium do 6 czerwca 2003 r. przelewem na konto depozytowe Urzędu Miasta Jastrzębie Zdrój nr 84700001-176125-3620-122 prowadzone przez Bank Spółdzielczy w Jastrzębiu Zdroju. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygra, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Uczestnikom, którzy nie wygrają przetargu, wadium zostanie zwrócone niezwłocznie po zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu. Osoba, która wygra przetarg, jest zobowiązana do zapłaty całości wylicytowanej ceny na 3 dni przed ustalonym terminem spisania aktu notarialnego oraz do pokrycia opłat związanych z jej nabyciem. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy notarialnej. Podmiot zagraniczny, który wygra przetarg, winien przedstawić przed podpisaniem aktu notarialnego stosowną zgodę ministra spraw wewnętrznych i administracji. Dodatkowe informacje: Wydział Miasta Urzędu Miasta Jastrzębie Zdrój pok. 317 tel. (032) 4785272 i 4785273

Prezydent Miasta Marian Janecki

Zespół Szkół nr 3 w Jastrzębiu Zdroju ogłasza przetarg nieograniczony na malowanie korytarza szkolnego

w budynku Zespołu Szkół nr 3 w Jastrzębiu Zdroju z siedzibą przy ul. Wrocławskiej 6

Przetarg odbędzie się 13.06.2003r. o godz. 14.00. Termin realizacji usługi od 23 czerwca do 18 sierpnia 2003r. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można uzyskać w sekretariacie szkoły nieodpłatnie. Uprawnieni do kontaktu z ofertami: mgr Wioletta Brzykcy – dyrektor szkoły i Izabella Szukała – specjalista ds. gospodarczych, tel. 4713 – 562 od 8.00 – 16.00.

Oferty należy składać w sekretariacie szkoły do 13.06.2002 r. do godz. 13.45. Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

Kryteria wyboru oferty: cena – 80%, gwarancja – 20%

Nie dopuszcza się składania ofert wariantowych. W przetargu mogą brać udział oferenci, którzy nie podlegają wykluczeniu z postępowania na mocy art. 19 i spełniają warunki określone w art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych i zawartą umowę wg ustaleń w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Jastrzębiu Zdroju przy współpracy z Leader Price zorganizował akcję przedświątecznej pomocy dla rodzin będących w trudnej sytuacji materialnej. Do akcji zbiórkowej włączyły się również szkolne koła PCK. Przygotowano i wydano 85 paczek żywnościowych przed i po świętach wielkanocnych.

PCK składa podziękowania kierownikowi sklepu Leader Price za życzliwość

i pomoc organizacyjną. Dziękujemy również opiekunkom najaktywniejszych kół szkolnych: Halinie Bagier z ZSH, Teresie Kułak z gimnazjum nr 3, Krystynie Urydze (gimnazjum Pawłowice), Janinie Węglarz Wierchołek (gimnazjum Pielrzymowice), Bożenie Surmie z ZS nr 6.

Wszystkim osobom organizującym i wspomagającym powyższe działania przyświecała myśl Ericha Fromma: "Dawanie samo w sobie jest doskonałą radością".

PREZYDENT MIASTA JASTRZĘBIE ZDRÓJ ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora następujących placówek oświatowych:

Publiczne Przedszkole Nr 5	ul. Kaszubska 4	w Jastrzębiu Zdroju
Publiczne Przedszkole Nr 8	ul. Wielkopolska 24	w Jastrzębiu Zdroju
Publiczne Przedszkole Nr 10	ul. Świerkłańska 72	w Jastrzębiu Zdroju
Publiczne Przedszkole Nr 11	ul. Klubowa 2	w Jastrzębiu Zdroju
Publiczne Przedszkole Nr 19	ul. Turystyczna 49	w Jastrzębiu Zdroju
Publiczne Przedszkole Nr 24	ul. Fredry 15	w Jastrzębiu Zdroju
Szkoła Podstawowa Nr 9	ul. Wielkopolska 22	w Jastrzębiu Zdroju
Szkoła Podstawowa Nr 21	ul. Równoległa 9 c	w Jastrzębiu Zdroju

Osoby ubiegające się o stanowisko dyrektora winny spełniać następujące warunki:

- co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego,
- wyższe wykształcenie magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym oraz kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska nauczyciela w danej placówce,
- ukończone studia podyplomowe z zakresu zarządzania lub kurs z zakresu zarządzania oświatą, jeżeli kurs nadaje kwalifikacje w sposób określony w przepisach w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli,
- co najmniej dobra ocena pracy w czasie ostatnich pięciu lat pracy w szkole, przedszkolu lub pozytywna ocena pracy w okresie ostatnich czterech lat pracy w szkole wyższej,
- dobry stan zdrowia potwierdzony aktualnym świadectwem lekarskim.

Do konkursu może przystąpić również osoba nie będąca nauczycielem, jeżeli osoba ta spełnia następujące warunki:

- posiada wyższe wykształcenie magisterskie i przygotowanie zawodowe odpowiadające kierunkowi kształcenia w szkole lub zakresowi zadań placówki,
- posiada co najmniej pięcioletni staż pracy zawodowej,
- posiada ukończone studia podyplomowe z zakresu zarządzania lub kurs z zakresu zarządzania oświatą, jeżeli kurs nadaje kwalifikacje w sposób określony w przepisach w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli,
- posiada potwierdzone aktualnym świadectwem lekarskim warunki zdrowotne niezbędne do zajmowania stanowiska nauczyciela w przedszkolu lub w danym typie szkoły (placówki).

Oferty kandydatów powinny zawierać:

- Kwestionariusz osobowy,
- Opis osiągnięć zawodowych oraz uwierzytelnione odpisy dyplomu ukończenia studiów oraz innych dokumentów potwierdzających posiadane kwalifikacje,
- Akt nadania stopnia awansu zawodowego,
- Aktualną ocenę pracy,
- Koncepcję i wizję pracy na stanowisku dyrektora danej placówki (w rozbiciu na poszczególne lata w pięcioletniej kadencji), w której będzie uwzględniona również realizacja poprzedniej koncepcji pracy, jeśli kandydat jest dyrektorem placówki,
- Aktualne świadectwo lekarskie.

Szczegółowe zasady regulaminu konkursowego dostępne są do wglądu w Wydziale Edukacji - IV piętro, Blok B, pokój 417.

Termin składania ofert upływa 06. 06. 2003r. o godz. 10⁰⁰

Prezydent Miasta Marian Janecki

Ośrodek Pomocy Społecznej w Jastrzębiu Zdroju, al. Józefa Piłsudskiego 60 ogłasza przetarg nieograniczony na

- organizowanie i świadczenie usług opiekuńczych dla ludzi starszych, niepełnosprawnych, wymagających opieki osób drugich.
- organizowanie i świadczenie specjalistycznych usług opiekuńczych dla ludzi starszych, niepełnosprawnych, wymagających opieki osób drugich.
- organizowanie i świadczenie specjalistycznych usług dla osób z zaburzeniami psychicznymi.

Przetarg odbędzie się w Ośrodku Pomocy Społecznej w Jastrzębiu Zdroju, al. Józefa Piłsudskiego 60, pokój 509 **12.06.2003r.** o godz. 13.00 (tel./fax 032 47-17-577).

Oferty pisemne prosimy składać w Ośrodku Pomocy Społecznej w Jastrzębiu Zdroju, al. Józefa Piłsudskiego 60, pokój 509 do **12.06.2003r.** do godz. 12.00.

Termin realizacji zamówienia - **01.07.2003r.-30.06.2006r.**

Warunki i wymagane dokumenty zawarte są w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można nabyć w Ośrodku Pomocy Społecznej al. Józefa Piłsudskiego 60, pokój 501 w cenie 10 zł.

Wszelkie dodatkowe informacje można uzyskać w Ośrodku Pomocy Społecznej, al. Józefa Piłsudskiego 60 (tel./fax 032 47-17-577) w godz. 8.00 -15.00

Ogłoszenia drobne

Do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe przy ul. Turystycznej w Jastrzębiu Zdroju. Tel. 607 666 635

Szybki kurs dla wyjeżdżających za granicę! Język angielski, niemiecki STEP-BY-STEP. Zespół Szkół Nr 3, ul. Wrocławska 6, Jastrzębie, tel. 474 09 87

UWAGA! Dnia 14 maja 2003r. zagubiono bransoletkę przypominającą formą pleciony warkocz. Przedmiot ten ma ogromne znaczenie pamiątkowe, dlatego uprzejmie proszę uczciwego znalazcę o zwrot. Przewidywana jest wysoka nagroda pieniężna. Tel. 473 – 63 -45, lub 0600 – 561 – 278

Usługi remontowo – budowlane, dachy od podstaw, gładzie i płyty gipsowe, usługi murarskie, tel. 4736 – 125

Sprzedam trabanta, Jastrzębie Zdrój, ul. A. Krajowej 96 b, tel. 4736 771, cena do uzgodnienia.

Komputerowe przepisywanie prac, tworzenie stron www, tel. 0693 568 860, www.partner.website.pl

Kosiarki – sklep „Herbi”, Jastrzębie Zd., ul. Cieszyńska 18

Tanio sprzedam mieszkania o różnej powierzchni, ładne położenie, byłe przejście graniczne – Skrzeńsko, Piotrowicka 108, tel. 0607 071 979

Zarząd Fundacji do Walki z Rakiem w Jastrzębiu Zdroju unieważnia pieczęć o następującej treści: WICEPREZES FUNDACJI DO WALKI Z RAKIEM Andrzej Dobrzeński

Sprzedam garaż, ul. Zielona, tel. 4693 – 111

Kupię działkę budowlaną lub dom z rozpoczętą budową w Zdroju, tel. 4764 – 580

Puszyści! Gimnastyka specjalistyczna zapisy: Tel. 033/479-78-87, tel. kom. 0-600-313-581

Przez nas znajdziesz to, czego szukasz!

JasNet - Jastrzębski Portal Informacyjny

Jastrzębie, Pasaż Podziemny, ul. Mazowiecka, tel. 474-00-00, www.jasnet.pl

Pół wleku z hokejem

Zimą 1952 roku grupa uczniów szkół średnich postanowiła założyć klub hokejowy w Jastrzębiu Zdroju. Pionierzy tej dyscypliny sportu w naszym mieście nie wiedzieli wówczas, że w ten sposób dają możliwość kilku pokoleniom mieszkańców szansę startu do sportowej kariery.

Inicjatorami utworzenia hokejowej drużyny byli **Jan Postulski** i **Florian Gomola**. Ten pierwszy trenował wcześniej w sekcji hokejowej Piasta

ich pierwszym meczach. Prawdziwym ewenementem były łyżwy, jakich w pierwszych latach istnienia używali hokeiści Jastrzębianki. Składały się z butów górniczych, do których za pomocą nitów zamocowane były łyżwy.

Z czasem do grupy zapaleńców dołączyli inni. Na początku 1953 roku gotowy wykrystalizował się skład Jastrzębianki. Oprócz trójki założycieli klubu znaleźli się w nim: **Alojzy Wówra, Jan Pisarski, Henryk Tesarczyk,**

Edward Juskowiak, Bogusław Cyroń, Bolesław Cofalik, Eryk Mazur, Ryszard Skrobol, Stanisław Marszolik, Piotr Paździor, Feliks Antończyk, Bronisław Borek, Józef Gomola, Emil Błatoń, Stanisław Abrachamczyk, Hieronim Musiol, Jan Kowol, Paweł Knop, Jerzy Baczyński, Arnold Reichman, Bolesław Wolny, Stanisław Wziętek, Jan Wuwer, Ernest Sosna, Jan Korzuch, Henryk Korzuch, Eugeniusz Szymik.

Pierwszy historyczny mecz jastrzębscy hokeiści rozegrali w Rybniku z tamtejszą Silesią. Nikt już nie pamięta rozmiarów porażki Jastrzębianki. Dla jego uczestników najważniejszy był fakt, że mogli po raz pierwszy zagrać przeciwko wyczynomcom. Jedynym zawodnikiem, który potrafił zachować się na lodzie był Ogaza.

Klub został zarejestrowany w Okręgowym Związku Hokeja na

łyżach przystąpiła jesienią 1953 roku do rozgrywek klasy powiatowej.

Takie były początki. Z czasem klub wszedł w struktury tworzonego w oparciu o sponsoring kopalni węgla kamiennego Górnika Jas-Mos. W 1971 roku klub ten przekształcił się w wielosekcyjny GKS Jastrzębie. Pod patronatem górnictwa jastrzębscy hokeiści odnieśli swoje największe sukcesy. W 1974 roku awansowali do II ligi. Klub stał się czołową ekipą tej dywizji. W GKS swoje kariery kończyli byli reprezentanci kraju (**Mikołaj Kretek, Jan Szeja, Krystian Hampel, Waldemar Gabriel, Mirosław Brzoza**). Przez wiele lat naszej drużynie nie udawało się awansować do ekstraklasy. Na przeszkodzie stały też problemy organizacyjne. Oddane do użytku w 1975 roku sztuczne lodowisko „Jastor” z powodu braku zadania nie spełniało wymogów stawianych przed zespołami występującymi w najwyższej klasie rozgrywkowej. W samym klubie wyżej stały akcje pięściarzy czy piłkarzy. To co nie udało się przez kilkanaście lat, doszło do skutku w 1991 roku. Wówczas to występujący już pod szyldem kopalnianego Klubu Sportowego Zofiówka hokeiści po dramatycznych barażowych bojach z Polonią Bydgoszcz wywalczyli awans do grona najlepszych drużyn w kraju. Zespół, oparty głównie na wychowankach GKS Jastrzębie, zdołał utrzymać się w pierwszej lidze, ale w klubie zabrakło pieniędzy na utrzymanie drużyny seniorów. Z czasem pod dużym znakiem zapytania stanęła przyszłość hokeja w naszym mieście. Na szczęście znaleźli się ludzie, którzy powołali do życia Jastrzębski Klub Hokejowy, który do dzisiaj szkoli kolejne roczniki adeptów tej dyscypliny sportu.

W tym roku mija półwiecze istnienia sekcji hokejowej w Jastrzębiu Zdroju. Przez ten okres doczekała się ona reprezentantów kraju. Wycho-

kluczowym momentem meczu Górnika Jastrzębie ze słabiutkim Sokółem Zabrzeg było przesunięcie do linii ataku Łukasza Pielorza. Wychowanek Szkoły Piłkarskiej MOSiR stanowił największe zagrożenie dla defensywy gości.

Dobra zmiana

W pierwszej części meczu z biskupa wiało nudą. Zespół Sokół nastawił się na obronę bezbramkowego remisu, a gospodarzom brakowało pomysłu na sforowanie wzmocnionej obrony drużyny z Zabrzegu. W przerwie trener Jan Furlepa dokonał zmiany. Miejsce mało produktywnego Błażeja Pawliczka zajął pomocnik, Grzegorz Chrystof. Partnerem Mariusza Miąsko w ataku został Pielorz. Szybko przyniosło to efekty. Świetnie wyszkolony technicznie 20-letni zawodnik Górnika łatwo radził sobie z obrońcami gości. Po jego podaniu Miąsko w 56 min. w końcu pokonał bramkarza Sokół. Kilka minut później najlepszy snajper naszej druży-

ny po raz drugi wpisał się na listę strzelców. Tuż przed końcem meczu na 3:0 podwyższył Arkadiusz Taraszkiewicz, pewnie egzekwując rzut karny podyktowany po faulu na Pielorzu.

Górník Jastrzębie – Sokół Zabrzeg 3:0 (0:0)

1:0 Miąsko, 56 min.

2:0 Miąsko, 62 min.

3:0 Taraszkiewicz, 90 min. z karnego

Górník: Paś – Sznabel (65. Maciejowski), Staniek, Grabczyński, Piksa – Lorek (86. Kołodziej), Taraszkiewicz, Pielorz, Miśkowiec (83. Syposz) – Miąsko, Pawliczek (46. Chrystof).

PIT

W Krzanowicach, przed meczem z Górnikiem Jastrzębie, najbardziej obawiano się naszych kibiców. Chyba bezpodstawnie.

Taktyka wygrywa

Organizatorzy spotkania uznali, że bezpieczniej będzie rozegrać ten mecz przy pustych trybunach. Szkoda, bo przecież sport jest dla ludzi i spotkania bez udziału publiczności niczemu nie służą. Szalikowcy z Jastrzębia Zdroju dwa tygodnie wcześniej w Wodzisławiu udowodnili, że nawet na stadionach czwartej ligi potrafią stworzyć świetną atmosferę i spokojnie kibicować swojej drużynie.

Teraz nie mieli okazji zobaczyć zwycięstwa swoich ulubieńców. Wprawdzie początek spotkania należał do gospodarzy, to schowani za podwójną gardą jastrzębianie cierpliwie czekali na swoją szansę. Do-

czekali się na cztery minuty przed końcowym gwizdkiem sędziego. Szarżującego w polu karnym gospodarzy Mariusza Miąsko faulem powstrzymał Roman Kunik. Arbiter bez wahania wskazał na „wapno”. Pewnym egzekutorem rzutu karnego był Arkadiusz Taraszkiewicz.

MKS Krzanowice – Górník Jastrzębie 0:1 (0:0)

0:1 Taraszkiewicz, 86 min. z karnego

Górník: Paś – Piksa, Staniek, Grabczyński, Myśliwiec – Lorek, Taraszkiewicz, Pielorz, Miśkowiec – Miąsko (90. Kołodziej), Pawliczek.

PIT

Członkowie klubu kibica siatkarzy KS Jastrzębie-Borynia wywalczyli puchar Polski podczas zawodów rozegranych w Bełchatowie

Puchar kibiców

W imprezie wystartowało siedem zespołów reprezentujących kluby siatkarskie z całego kraju. W spotkaniach eliminacyjnych kibice z naszego miasta pokonali sympatyków Czarnych Radom 2:0 (25:18, 25:16) oraz ekipę www.Skra.pl.Bełchatów 2:0 (25:16, 25:20). W finale ich przeciwnikiem był zespół złożony z siatkarskich kibiców Morza Szczecin. Po zaciętej walce wygrali jastrzębianie 3:2

(23:25, 25:19, 24:26, 25:16, 15:9) i tym samym zdobyli puchar kraju.

Drużyna klubu kibica z Jastrzębia-Boryni występowała w składzie: Krystian Grabowski, Tomasz Stopa, Przemysław Ziółkowski, Tomasz Suchecki, Robert Kuciewicz, Damian Szczepanik, Mariusz Jajus, Bogdan Szczepak, Adam Kirej. Opiekunem drużyny był prezes klubu, Janusz Cupryś.

PIT



Jednemu z założycieli hokeja w Jastrzębiu Zdroju, Florianowi Gomoli podziękowania składają prezes JKH „Czarne Jastrzębie” Andrzej Frysztacki i przedstawiciel OZHL w Katowicach Andrzej Szczepański

Cieszyń. Bazą treningową jastrzębskiej drużyny hokejowej stał się basen kąpielowy położony na terenie uzdrowiska. W okresie zimy zamieniany był on w lodowisko. Zamarznięta woda na kąpielisku była, obok skoczni narciarskiej istniejącej przy sanatorium „Górník”, największą sportową zimową atrakcją w Jastrzębiu Zdroju.

Młodzi ludzie nie byli w stanie sami podjąć zadania powołania do życia klubu hokejowego. O pomoc zwrócili się do **Stanisława Ogazy**. Imponował on młodzieży doskonałą kondycją. Latem potrafił nieustannie pływać przez ponad godzinę. Zimą popisywał się doskonałą jazdą na łyżwach. Był posiadaczem jedynego w tym czasie w Jastrzębiu Zdroju pary hokejowych łyżew wyprodukowanych przez węgierską firmę CCM. Początkowo Ogaza nie chciał zgodzić się na pomoc w organizacji klubu. Dopiero po namowach żony Ireny zdecydował się zaangażować w tworzenie klubu hokejowego. Wystąpił do Wojewódzkiej Rady Ludowych Zespołów Sportowych o dotację na utworzenie klubu. Jednak jej działanie nie bardzo kwapiło się w angażowanie środków w klub hokejowy. Ogaza wiedział jednak, jak przechrzyć urzędników w Katowicach. Założony przez niego LZS Jastrzębianka okazał się być klubem wielosekcyjnym. Oprócz hokeja na lodzie włączone zostały do niego istniejące już w mieście sekcje szermierki i pływania. Tym samym w Katowicach musiano się liczyć z tak znaczącym ośrodkiem sportowym tworzącym w Jastrzębiu Zdroju. Dzięki rodzinnym koneksjom założyciele klubu uzyskali też pozwolenie od dyrekcji uzdrowiska na korzystania z basenu w okresie zimowym.

Wokół basenu w ciągu zaledwie kilku zabudowano bandy. Deski na ich budowę udostępnił ślusarz, **Ewald Mazur**. On też kierował ich budową.

Najwięcej problemu pionierom hokeja w Jastrzębiu Zdroju nastręczyło zdobycie sprzętu do uprawiania tego sportu. Pierwsze pięć kijów hokejowych zdobył Ogaza dzięki znajomościom w „Służbie Polsce”. Później, wykorzystując wojskowe układy, załatwił komplet strojów dla całej drużyny. Trafiły one do Jastrzębia Zdroju z Warszawy z CWKS. Z takim napisem nasi hokeiści występowali w swo-



Najmłodszy adepci jastrzębskiego hokeja

Lodzie. Ogaza prowadził wszystkie treningi. Adeptów hokeja niemal od podstaw musiał uczyć jazdy na łyżwach, sztuki prowadzenia krążka, taktyki. Ze względu na niesprzyjające warunki pogodowe wiele zajęć nie miało czysto hokejowego charakteru. Ogaza fundował swoim podopiecznym szereg ćwiczeń siłowych, uczył ich walki na bagnety. Szybko zrozumiał, że funkcjonując w oparciu o garstkę amatorów, nie jest w stanie zbudować drużyny mogącej przystąpić do ligowych rozgrywek. Dla wielu z założycieli klubu było już za późno na rozpoczynanie wyczynowej kariery w tak trudnej dyscyplinie sportu, jaką jest hokej. Dlatego zaczęli szukać wzmocnień. Jego wybór padł na zawodników drużyny istniejącej w Wodzisławiu Śląskim. Szybko doszedł do porozumienia z **Januszem Stolarskim**, pochodzącym z Czech trenerem hokeja, w sprawie przejścia do Jastrzębianki kilku wybijających się zawodników wodzisławskiego klubu. W ten sposób do naszej drużyny trafił m. in. **Marian Banot**. Na przejście do Jastrzębia Zdroju zdecydował się też sam Stolarski. Wzmocniona w ten sposób dru-

wankowie klubu trafiali do najsilniejszych zespołów w Polsce. **Ślawomir Wieloch** jest wielokrotnym mistrzem kraju, reprezentantem Polski na mistrzostwach świata, zagrał też na Olimpiadzie w Albertville. **Leszek Laszkiewicz** należy obecnie do grona etatowych reprezentantów kraju. W gronie wychowanków jest też 72-krotny reprezentant Niemiec, **Andrzej Pokorny**.

Z okazji 50-lecia istnienia hokeja klub zorganizował uroczystą akademię, na którą zaproszeni zostali założyciele klubu i jego najlepsi wychowankowie. Była to doskonała okazja do wspomnień. Działacze JKH, z prezesem **Andrzejem Frysztackim** na czele wykorzystali ją, by podziękować przedstawicielom firm i instytucji sponsorujących działalność klubu. Bez nich hokej w Jastrzębiu Zdroju dawno umarłby śmiercią naturalną. Tymczasem w dobie, kiedy miasto przystępuje do gruntownej modernizacji lodowiska „Jastor”, przyszłość klubu jawi się w różowych kolorach.

PIT



Zbigniew Rutkowski – radny Rady Miasta

Nagrodę książkową otrzymuje pan **Jan Kominek**. Nagroda do odebrania w redakcji.

APEL RADY MIASTA JASTRZĘBIE ZDRÓJ DO MIESZKAŃCÓW MIASTA O WZIĘCIE UDZIAŁU W REFERENDUM W SPRAWIE PRZYSTĄPIENIA RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ DO UNII EUROPEJSKIEJ

[przyjęty uchwałą nr VIII/157/2003 Rady Miasta Jastrzębie Zdrój z dnia 24 kwietnia 2003 r. w sprawie przyjęcia Apelu Rady Miasta o wzięcie udziału Mieszkańców Miasta Jastrzębie Zdrój w referendum w sprawie przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej]

Nasz kraj staje przed historyczną szansą wejścia do grona najbardziej rozwiniętych państw Europy. Członkostwo Polski w Unii Europejskiej niesie za sobą szansę na stabilizację bezpieczeństwa oraz budowanie Europy demokratycznej, która ma w poszanowaniu równowagę między względami ekonomicznymi, technicznymi, ekologicznymi, a suwerennością narodową i kulturową. Należy docenić możliwość pozytywnego wpływu na rozwój naszego państwa, w tym również naszego miasta znaczących środków pomocowych pozwalających na coraz szybsze niwelowanie różnic ekonomicznych i społecznych. Rada Miasta Jastrzębie Zdrój wyraża swoje zdecydowane poparcie dla procesu integracji i apeluje do wszystkich mieszkańców miasta o udział w referendum i głosowanie za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej.

Przewodniczący Rady Miasta, Wojciech Frank

Informacja o warunkach udziału w głosowaniu w referendum ogólnokrajowym, zarządzonym na dzień 7 i 8 czerwca 2003 r.

Państwowa Komisja Wyborcza, w związku z ogólnokrajowym referendum w sprawie wyrażenia zgody na ratyfikację Traktatu dotyczącego przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej wyznaczonym na dzień 8 czerwca 2003 r. z głosowaniem w dniach 7 i 8 czerwca 2003 r., informuje o warunkach udziału w tym referendum określonych ustawą z dnia 14 marca 2003 r. o referendum ogólnokrajowym (Dz. U. Nr 57, poz. 507) oraz ustawą z dnia 12 kwietnia 2001 r. – Ordynacją wyborczą do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 46, poz. 499 ze zmianami).

I. Warunki ogólne

Warunkiem udziału w referendum jest posiadanie obywatelstwa polskiego i ukończenie najpóźniej w dniu głosowania 18 lat. Nazwiska osób uprawnionych do udziału w referendum są wpisywane w sporządzanym przez urzędy gmin spisie osób uprawnionych do udziału w referendum.

Wpisanie do spisu jest więc formalną podstawą udziału w referendum.

Dla osób, które w drugim dniu głosowania, czyli 8 czerwca 2003 r. kończą 18 lat, urzędy gmin sporządzą dodatkowy spis. Oznacza to, iż osoby te, w dniu 7 czerwca br. nie będą mogły wziąć udziału w głosowaniu.

Komisje obwodowe w dniu głosowania dopisują do spisu jedynie te osoby, które:

- przedłożyły zaświadczenie o prawie do głosowania,
- zostały pominięte w spisie, jeśli udokumentują iż stale zamieszkują na terenie danego obwodu głosowania, a urząd gminy potwierdzi, że nie otrzymał zawiadomienia o utracie przez nich prawa wybierania lub o objęciu spisu w innym obwodzie,
- zostały skreślone ze spisu w związku z ujęciem ich w spisie w szpitalu lub zakładzie pomocy społecznej, jeśli udokumentują, że opuścili szpital lub zakład w przeddzień referendum,
- stale zamieszkują za granicą, udokumentują ten fakt i głosują na podstawie ważnego polskiego paszportu.

Spis osób uprawnionych do udziału w referendum jest udostępniany na piśmie wniosek do wglądu w urzędzie gminy. Spis powinien być sporządzony najpóźniej w 14 dniu przed dniem referendum.

II. Głosowanie w miejscu stałego zamieszkania.

Nazwiska osób uprawnionych do udziału w referendum stale zamieszkałych w danej gminie i zameldowanych na pobyt stały oraz osób dopisanych do rejestru wyborców na ich wniosek zostaną wpisane z urzędu do spisów osób uprawnionych do udziału w referendum sporządzonych dla poszczególnych obwodów głosowania.

Do rejestru wyborców właściwego dla miejsca zamieszkania mogą być wpisane na swój wniosek osoby, które stale zamieszkują poza miejscem zameldowania na pobyt stały. Dotyczy to również osób, nigdzie nie zamieszkałych przebywających stale na obszarze gminy.

Osoby zameldowane na pobyt czasowy zostaną ujęte w spisach osób uprawnionych do udziału w referendum w miejscu ich stałego zamieszkania (zameldowania na pobyt stały).

III. Głosowanie poza miejscem stałego zamieszkania

1. Głosowanie w szpitalach, zakładach pomocy społecznej, zakładach karnych i aresztach śledczych, a także w domach studenckich i zespołach domów studenckich.

Osoby, które będą przebywać w dniu referendum w szpitalach i zakładach pomocy społecznej, a także osoby przebywające w zakładach karnych i aresztach śledczych, zostaną objęte spisem osób

uprawnionych do udziału w referendum sporządzonym dla obwodów utworzonych w tych jednostkach i będą mogli głosować w tych obwodach. O fakcie umieszczenia w spisie dyrektor szpitala, domu pomocy społecznej, zakładu karnego lub aresztu śledczego powinien poinformować osoby, których to dotyczy. Osoby, które przybędą do wyżej wymienionych jednostek w przeddzień lub w dniu referendum będą mogły głosować w obwodach utworzonych w tych jednostkach, jeśli wcześniej zaopatrzą się w zaświadczenie o prawie do głosowania.

Opisane zasady głosowania dotyczą również osób przebywających w domach studenckich i zespołach domów studenckich, jeśli zostały w nich utworzone obwody głosowania.

Osoby, które zostały objęte spisem osób uprawnionych do udziału w referendum w szpitalach, zakładach pomocy społecznej lub zakładach karnych, a opuszczają te jednostki na dwa dni przed dniem referendum, aby głosować w innym obwodzie głosowania muszą uzyskać z urzędu gminy właściwego dla szpitala, zakładu pomocy społecznej lub zakładu karnego zaświadczenie o prawie do głosowania.

2. Warunki głosowania w miejscu pobytu czasowego.

Osoby czasowo przebywające poza miejscem stałego zamieszkania mogą wziąć udział w głosowaniu w miejscu pobytu czasowego (bez pobierania zaświadczenia o prawie do głosowania), jeśli złożą w urzędzie gminy wniosek o dopisanie do spisu osób uprawnionych do udziału w referendum.

Wniosek składa się najpóźniej do 29 maja 2003 r. w organie ewidencji ludności w urzędzie gminy, na terenie której czasowo przebywa osoba chcąc wziąć udział w głosowaniu. Dopisanie do spisu w miejscu pobytu czasowego, powoduje z urzędu skreślenie tej osoby ze spisu w miejscu stałego zamieszkania.

Także osoby nigdzie niezamieszkałe, przebywające na obszarze gminy, które chcą wziąć udział w głosowaniu, mogą w nieprzekraczalnym terminie do 29 maja 2003 r. złożyć wniosek o dopisanie ich do spisu osób uprawnionych w wybranym przez siebie obwodzie głosowania w miejscu przebywania.

Żołnierze pełniący zasadniczą lub okresową służbę wojskową oraz pełniący służbę w charakterze kandydatów na żołnierzy zawodowych lub odbywający ćwiczenia i przeszkolenie wojskowe jak również ratownicy odbywający zasadniczą służbę w obronie cywilnej poza miejscem stałego zamieszkania, a zamierzający wziąć udział w głosowaniu są dopisywani do spisu osób uprawnionych po złożeniu przez nich wniosku o dopisanie do spisu w wybranym przez nich obwodzie znajdującym się w miejscowości, w której odbywają służbę. Wniosek taki można złożyć w urzędzie gminy, właściwym dla miejsca pobytu od 18 maja do 25 maja 2003 r.

Procedura taka dotyczy również policjantów z jednostek skoszarowanych, funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej oraz Służby Więziennej pełniących służbę w systemie skoszarowanym.

3. Głosowanie w lokalach dostosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Osoby niepełnosprawne, mogą głosować w wybranym przez siebie obwodzie głosowania w lokalu dostosowanym do potrzeb osób niepełnosprawnych na obszarze gminy właściwej ze względu na miejsce ich stałego zamieszkania.

Termin złożenia wniosku do urzędu gminy o dopisanie do spisu dla wybranego obwodu głosowania posiadającego lokal dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych upływa dnia 29 maja 2003 r.

Na każde 15.000 mieszkańców gminy powinien przypadać lokal komisji obwodowej dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych z tym, że w każdej gminie powinien być co najmniej jeden taki lokal.

4. Głosowanie na podstawie zaświadczenia o prawie do głosowania

Udział w głosowaniu poza miejscem stałego zamieszkania jest również możliwy na podstawie zaświadczenia o prawie do głosowania, które osoba uprawniona do udziału w referendum może otrzymać w urzędzie gminy właściwym ze względu na miejsce jej stałego zamieszkania, a po sporządzeniu spisów – w urzędzie gminy, która sporządziła spis zawierający jej nazwisko. Z zaświadczeniem takim można głosować w dowolnie wybranym obwodzie głosowania zarówno w kraju jak i za granicą.

Wydanie zaświadczenia powoduje wykreślenie nazwiska ze spisu osób uprawnionych do udziału w referendum w miejscu zamieszkania.

O wydanie zaświadczenia należy zwrócić się najpóźniej do dnia 5 czerwca 2003 r., ze względu na to, iż w przeddzień głosowania urzędy gmin są obowiązane przekazać spisy osób uprawnionych przewodniczącym obwodowych komisji do spraw referendum, a wydanie zaświadczenia wiąże się z wykreśleniem osoby ze spisu osób uprawnionych do udziału w referendum.

5. Głosowanie w kraju osób zamieszkałych za granicą.

Obywatele polscy stale zamieszkali za granicą, którzy będą przebywać w kraju w dniu referendum, mogą wziąć udział w głosowaniu w obwodzie głosowania właściwym dla miejsca ich pobytu, jeżeli w dniu głosowania przedłożą obwodowej komisji do spraw referendum ważny polski paszport oraz udokumentują, że stale zamieszkują za granicą. Dokumentami potwierdzającymi zamieszkiwanie za granicą są na przykład: karta stałego pobytu, dokument potwierdzający zatrudnienie za granicą czy też dokument potwierdzający uprawnienie do korzystania ze świadczeń ubezpieczenia społecznego za granicą. Na tej podstawie osoby te zostaną dopisane do spisu i dopuszczone do głosowania. Obwodowa komisja do spraw referendum zaznaczy ten fakt na ostatniej stronie wizowej w paszporcie odciskając swoją pieczęć i wpisując datę.

Osoba zamieszkała za granicą może również głosować w kraju na podstawie zaświadczenia o prawie do głosowania wydanego przez konsula w miejscowości, w której utworzono obwód głosowania.

6. Głosowanie za granicą.

Osoby stale zamieszkałe w kraju, wyjeżdżające za granicę, mające zamiar wzięcia udziału w referendum, powinny zaopatrzyć się przed wyjazdem w zaświadczenie o prawie do głosowania.

Osoby przebywające za granicą, w tym także osoby które stale zamieszkują w kraju a nie posiadają zaświadczenia o prawie do głosowania, w celu wzięcia udziału w referendum powinny najpóźniej do 3 czerwca 2003 r. zgłosić właściwej terytorialnie placówce konsularnej, w której utworzono obwód głosowania wniosek o dopisanie do spisu osób uprawnionych do udziału w referendum. Wniosek można zgłosić ustnie, pisemnie, telefonicznie, telegraficznie bądź telefaksem lub w formie elektronicznego przekazu, z podaniem danych objętych spisem oraz numerem ważnego polskiego paszportu, a także miejscem i datą jego wydania.

Wykaz obwodów głosowania utworzonych za granicą przez Ministra Spraw Zagranicznych zostanie ogłoszony w Dzienniku Ustaw, będzie również dostępny we wszystkich placówkach konsularnych, delegaturach Krajowego Biura Wyborczego, a także w Internecie na stronie Państwowej Komisji Wyborczej – adres: www.pkw.gov.pl.

Osoby niepełnosprawne, mogą głosować w wybranym przez siebie obwodzie głosowania w lokalach dostosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych. W naszym Mieście są to Komisje nr: 11, 12, 23, 24, 35, 36, 42, 43, 44, 45. Termin złożenia odpowiedniego wniosku do Urzędu Miasta upływa dnia 29 maja 2003.

Prawidłowość umieszczenia swojego nazwiska w spisie osób uprawnionych do udziału w referendum, można sprawdzać na piśmie wniosek w Urzędzie Miasta, pokój nr 603, w dniach od 26 do 30 maja br. w godzinach od 7.00 do 16.00.

INFORMACJA

Prezydenta Miasta Jastrzębie Zdrój z dnia 28 kwietnia 2003 r.

o numerach i granicach obwodów głosowania oraz siedzibach obwodowych komisji do spraw referendum wyznaczonego na dzień 8 czerwca 2003r.

Na podstawie art. 6 ust. 5 ustawy z dnia 14 marca 2003r. o referendum ogólnokrajowym (Dz. U. Nr 57, poz. 507) oraz w związku z uchwałą Rady Miasta Jastrzębie Zdrój nr XLIV/1086/2002 z dnia 10 lipca 2002r. w sprawie utworzenia stałych obwodów głosowania, ustalenia ich granic i numerów oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych (Dz. Urz. Woj. Śl. z 2002r. Nr 64, poz. 2280) oraz uchwały Rady Miasta Jastrzębie Zdrój nr VIII/158/2003 z dnia 24 kwietnia 2003r. w sprawie utworzenia obwodów głosowania w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nr 2 i Zakładzie Karnym w Jastrzębiu Zdroju, dla przeprowadzenia referendum ogólnokrajowego, w sprawie przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej.

PREZYDENT MIASTA

PODAJE DO WIADOMOŚCI PUBLICZNEJ,

informację o 50 obwodach głosowania, w których zostanie przeprowadzone głosowanie w referendum w dniach 7 i 8 czerwca 2003 r.:

Nr obwodu: 1 – Szkoła Podstawowa nr 14, ul. Edukacyjna 13 3 Maja, Bema, Brodecka, Edukacyjna, Gajowa, Górna, Kościelnik, Kwiatowa, Łączna, Łąkowa, Miła, Myśliwska, Nowa, Osieńska, Partyzantów, Plebiscytowa, Powstańców Śląskich 196-382 i 229-353, Rajska, Siewna, Świerkłańska, Wolności 60A-86, Zamkowa, Zbożowa

Nr obwodu: 2 – Szkoła Podstawowa nr 18, Osiedle 1000-lecia 9 Bananowa, Boczna, Dybów, Fredry, Gagarina, Jagodowa, Kombatantów, Ludowa, Malinowa, Norwida, Odpolany, Osiedle 1000-lecia 1, 2 i 4, Powstańców Śląskich 1-193 i 2-172, Rybnicka 51, 51A, 13-20C, Truskawkowa, Węglowa, Wesoła, Wojska Polskiego, Wolności 2-58A i 23-41

Nr obwodu 3 – Szkoła Podstawowa nr 18, Osiedle 1000-lecia 9 Osiedle 1000-lecia 5-40

Nr obwodu 4 – Szkoła Podstawowa nr 1, ul. Pszczyńska 125 Długa 1-17H i 2-14, Gałczyńskiego, Kraszewskiego, Leśmiana, Okopowa, Orzeszkowej, Polna, Pochwacie, Prusa, Pszczyńska 1-215 i 4-210D, Reymonta, Sienkiewicza, Przybosia, Równoległa 4-14 i 1-

17H, Staffa, Stodoły, Strażacka, Wierzyńskiego, Zapolskiej, Boya Zeleniejskiego

Nr obwodu 5 – KWK “Zofiówka”, Sala Nr 33, ul. Rybnicka 6
Ruchu Oporu, Wodeckiego Budynek Szkoleniowy

Nr obwodu 6 – KWK “Zofiówka”, Sala Nr 33, ul. Rybnicka 6
Aleja Józefa Piłsudskiego, Bukowa, Dębina, Korfanteo, Malchera, Olszowa, Pszczyńska 212-374 i 217-317C, Równoległa 18-47, Rybnicka 1-12A, 43-49F, 61-77 Budynek Szkoleniowy

Nr obwodu 7 – Dom Strażaka, ul. Świerczewskiego 174
Budowlana, Bracka, Cicha, Grzybowa, Husarska, Klubowa, Kłowska, Kosynierów, Libowiec 41-99 i 20-26, Podleśna 1-11 i 2-14, Rolnicza 81-207 i 124-172, Skotnia, Sportowa, Spółdzielcza, Świerczewskiego 111-299 i 90-298A, Ułańska, Zamecka, Żytina

Nr obwodu 8 – Szkoła Podstawowa nr 15, ul. Świerczewskiego 32
Gospodarska, Pochyła, Pszczyńska 390A do końca, Rolnicza 22-122 i 5-69, Skerbenia, Spokojna, Stawowa, Świerczewskiego 1-107B i 2-84, Wiosenna, Wspólna

Nr obwodu 9 – Szkoła Podstawowa nr 13 ul. Katowicka 35
Katowicka 4-22 i 23-33, Północna

Nr obwodu 10 – Szkoła Podstawowa nr 13, ul. Katowicka 35
Katowicka 1-21 i Katowicka 35, Krakowska

Nr obwodu 11 – Zespół Szkół nr 2, ul. Poznańska 1A
Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
Opolska, Warszawska, Wrocławska 1-7, Wrocławska 6

Nr obwodu 12 – Zespół Szkół nr 2, ul. Poznańska 1A
Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
Wrocławska 9-37 i Wrocławska 16

Nr obwodu 13 – Zespół Szkół nr 2, ul. Poznańska 1A
Kondziolowiec 16-28 i 37 A do 51A, Poznańska, Wrocławska 39-43

Nr obwodu 14 – Szkoła Podstawowa nr 3, ul. Piastów 15
Biskupa Bednorza, Bogoczowiec, Brzechwy, Dunikowskiego, Kornika, Piastów

Nr obwodu 15 – Szkoła Podstawowa nr 3, ul. Piastów 15
Górnica 38-40, Krasickiego, Moniuszki, Morcinka, Wyspiańskiego

Nr obwodu 16 – Szkoła Podstawowa nr 3, ul. Piastów 15
Długa 16-28 i 19-27A, Findera, Górnica 1-28, Ligonja, Lompy, Polomska, Szybowa, Boża Góra Lewa, Boża Góra Prawa

Nr obwodu 17 – Szkoła Podstawowa nr 4, ul. Kościuszki 19
Akacyjowa, Armii Krajowej 1-23, 2-20, 42-88 i 71-83, Brzozowa, Dębowa, Kasztanowa, Klonowa, Kościuszki, Lipowa

Nr obwodu 18 – Szkoła Podstawowa nr 4, ul. Kościuszki 19
Miarki, Mickiewicza, Ogrodowa, Różana, Słowackiego, Sosnowa, Świerkowa, Wierzbowa, Wiśniowa, Zioły, Żeromskiego

Nr obwodu 19 – Szkoła Podstawowa nr 4, ul. Kościuszki 19
1 Maja, Broniewskiego, Konopnickiej, Ofiar Faszyzmu, Sawickiej, Witczaka, Wodzisławska

Nr obwodu 20 – Zespół Szkół Zawodowych, ul. 11 Listopada 45
Aleja Jana Pawła II – numery parzyste, Dworcowa, Kondziolowiec 2-14A i 1-37, Krótka, Leśna, 11 Listopada, Mazurówek, Poprzeczna, Prosta, Słoneczna, Staszica, Wieczorka, Zdrojowa

Nr obwodu 21 – Zespół Szkół Handlowych, ul. Wielkopolska 20
Beskidzka, Cieszyńska 3-9, Wielkopolska 1-7

Nr obwodu 22 – Zespół Szkół Handlowych, ul. Wielkopolska 20
Wielkopolska 9-15, 2-20

Nr obwodu 23 – Szkoła Podstawowa nr 9, ul. Wielkopolska 22
Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
Wielkopolska 17-41, 22 i 24

Nr obwodu 24 – Szkoła Podstawowa nr 9, ul. Wielkopolska 22
Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
Wielkopolska 43-67

Nr obwodu 25 – Szkoła Podstawowa nr 9, ul. Wielkopolska 22
Małopolska

Nr obwodu 26 – Szkoła Podstawowa nr 20, ul. Czecha 19A
Aleja Jana Pawła II – numery nieparzyste, Stefana Batorego, Kazimierza Jagiellończyka, Władysława Jagiełły, Królowej Jadwigi, Kusińskiego, Władysława Łokietka, Marusarzówny 1-11, Jana Sobieskiego

Nr obwodu 27 – Szkoła Podstawowa nr 20, ul. Czecha 19A
Astrów, Bratków, Cieszyńska 4-20, Czecha, Goździków, Irysów, Krokusów, Marusarzówny 13-33 i 2-24, Narcyzów, Stokrotek

Nr obwodu 28 – Szkoła Podstawowa nr 16, ul. Komuny Paryskiej 18C
Dąbrowskiego, Komuny Paryskiej, Skrzyszowska, Szotkowska, Wiejska, Kardynała Wyszyńskiego

Nr obwodu 29 – Szkoła Podstawowa nr 16, ul. Komuny Paryskiej 18C
Armii Krajowej 90-102 i 85-99C, Fryszacka, Kolejowa, Kościelna, Piaskowa, Profesora Ranozka, Ruptawska, Wyzwolenia 1-103 i 10-104

Nr obwodu 30 – Szkoła Podstawowa nr 17, ul. Księdza Płonki 23
Biadoszek, Brzeziny, Cieszyńska 11-285 i 24-224, Chlebowa, Czyża, Długosza, Gliniana, Kilińskiego, Kochanowskiego, Kollataja, Konduktorska, Kossaka, Księdza Płonki, Libowiec 1-39 i 2-18, Podleśna 13-15 i 14A do końca

Nr obwodu 31 – Szkoła Podstawowa nr 17, ul. Księdza Płonki 23
Majowa, Maryjowiec, Matejki, Okrzei, Oliwkowa, Piesza, Przemysłowa, Rajdowa, Ruptawiec, Sadowa, Skargi, Spacerowa, Torowa, Traugutta, Wyzwolenia 105-151 i 106-150, Wschodnia, Żwirki i Wigury, Zwirowa, Żdziebły

Nr obwodu 32 – Szkoła Podstawowa nr 6, ul. Śląska 6
Śląska 6-22 i 11-45

Nr obwodu 33 – Szkoła Podstawowa nr 5, ul. Mazurska 6
Łowicka, Mazurska, Śląska 24-38, 47-57, 73-103

Nr obwodu 34 – Szkoła Podstawowa nr 5, ul. Mazurska 6
Kurpiowska, Śląska 59-71

Nr obwodu 35 – Szkoła Podstawowa nr 7, ul. Kaszubska 2
Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
Kaszubska

Nr obwodu 36 – Szkoła Podstawowa nr 7, ul. Kaszubska 2
Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
Mazowiecka, Pomorska 2-56, Pomorska 87-99

Nr obwodu 37 – Szkoła Podstawowa nr 7, ul. Kaszubska 2
Pomorska 3-85

Nr obwodu 38 – Szkoła Podstawowa nr 7, ul. Kaszubska 2
Młyńska, Popieluski, Warmińska

Nr obwodu 39 – Szkoła Podstawowa nr 10, ul. Zielona 2A
Zielona 13-43

Nr obwodu 40 – Szkoła Podstawowa nr 10, ul. Zielona 2A
Miodowa 1-3, Wrzosowa, Zielona 2-76J

Nr obwodu 41 – Zespół Szkół Górniczo-Elektrycznych, ul. Harcerska 12
Harcerska, Miodowa 2-4 i 6, Zielona 1-11

Nr obwodu 42 – Zespół Szkół nr 1, ul. Graniczna 2
Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
Graniczna, Turystyczna 2-32

Nr obwodu 43 – Zespół Szkół nr 1, ul. Graniczna 2
Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
Turystyczna 1-35

Nr obwodu 44 – Szkoła Podstawowa nr 11, ul. Szkolna 5
Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
Turystyczna 37-61

Nr obwodu 45 – Szkoła Podstawowa nr 11, ul. Szkolna 5
Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
Szkolna 2-40 i 5, Turystyczna 63-73

Nr obwodu 46 – Szkoła Podstawowa nr 12, ul. Szkolna 7
Jasna 1-19 i 2-40, Szkolna 42-80 i 7-9

Nr obwodu 47 – Szkoła Podstawowa nr 12, ul. Szkolna 7
Jasna 42-140

Nr obwodu 48 – Zakład Karny, ul. Norwida 23
Zakład Karny

Nr obwodu 49 – WSS nr 2, Al. Jana Pawła II 7
Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 2

Nr obwodu 50 – WSS nr 2, ul. Krasickiego 21
Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 2

Lokale wyborcze otwarte będą w dniu 7 czerwca 2003r. w godz. 6.00 – 20.00 i 8 czerwca 2003r. w godz. 6.00 – 20.00.

Prezydent Miasta Marian Janecki

Obwieszczenie Prezydenta Miasta Jastrzębie Zdrój

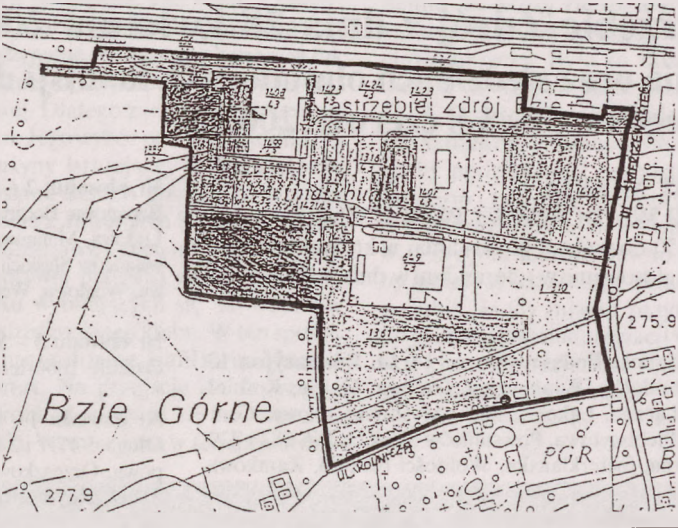
Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku o zagospodarowaniu przestrzennym (jednolity tekst z 1999r. Dz. U. Nr 15 poz. 139 z późniejszymi zmianami) oraz uchwały Rady Miasta Jastrzębie Zdrój z dnia 24 kwietnia 2003 roku o numerze UCHWAŁA Nr VIII/154/2003 Prezydent Miasta Jastrzębie Zdrój zawiadamia o przystąpieniu do sporządzania Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego w jednostce bilansowej – Bzie obszar KSSE. Szczegółowo przebieg granic został zaznaczony na załączniku graficznym.

Obszar objęty opracowaniem Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Jastrzębia Zdroju został określony w następujący sposób:

- Przedmiotem zmiany planu są:
- 1) przeznaczenie terenów oraz linie rozgraniczające tereny o różnych funkcjach lub różnych zasadach zagospodarowania,
 - 2) linie rozgraniczające ulice, place oraz drogi publiczne wraz z urządzeniami pomocniczymi, a także tereny niezbędne do wytyczania ścieżek rowerowych,
 - 3) tereny przeznaczone dla realizacji celów publicznych oraz linie rozgraniczające te tereny,
 - 4) zasady obsługi w zakresie infrastruktury technicznej oraz linie rozgraniczające tereny tej infrastruktury,
 - 5) lokalne warunki, zasady i standardy kształtowania zabudowy oraz zagospodarowania terenu, w tym również linie zabudowy i gabaryty obiektów, a także maksymalne lub minimalne wskaźniki intensywności zabudowy,
 - 6) zasady i warunki podziału terenów na działki budowlane,
 - 7) tereny, na których przewiduje się stosowanie systemów indywidualnych lub grupowych oczyszczenia ścieków bądź zbiorników bezodpływowych,
 - 8) tymczasowe sposoby zagospodarowania, urządzania oraz użytkowania terenu,
 - 9) granice obszarów:
 - a) zorganizowanej działalności inwestycyjnej,
 - b) rehabilitacji istniejącej zabudowy i infrastruktury technicznej.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu. Wnioski na piśmie należy składać w terminie do dnia 2003 - 06 - 28 na adres: Urząd Miasta Jastrzębie Zdrój Aleja Piłsudskiego 60, 44335 Jastrzębie Zdrój. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Prezydent Miasta Marian Janecki



Obwieszczenie Prezydenta Miasta Jastrzębie Zdrój

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku o zagospodarowaniu przestrzennym (jednolity tekst z 1999r. Dz. U. Nr 15 poz. 139 z późniejszymi zmianami) oraz uchwały Rady Miasta Jastrzębie Zdrój z dnia 24 kwietnia 2003 roku o numerze UCHWAŁA Nr VIII/155/2003 Prezydent Miasta Jastrzębie Zdrój zawiadamia o przystąpieniu do sporządzania Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego w jednostce bilansowej – Ruptawa. Szczegółowo przebieg granic został zaznaczony na załączniku graficznym.

Obszar objęty opracowaniem Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Jastrzębia Zdroju został określony w następujący sposób:

- Przedmiotem zmiany planu są:
- 1) przeznaczenie terenów oraz linie rozgraniczające tereny o różnych funkcjach lub różnych zasadach zagospodarowania,
 - 2) linie rozgraniczające ulice, place oraz drogi publiczne wraz z urządzeniami pomocniczymi, a także tereny niezbędne do wytyczania ścieżek rowerowych,
 - 3) zasady obsługi w zakresie infrastruktury technicznej oraz linie rozgraniczające tereny tej infrastruktury,
 - 4) lokalne warunki, zasady i standardy kształtowania zabudowy oraz zagospodarowania terenu, w tym również linie zabudowy i gabaryty obiektów, a także maksymalne lub minimalne wskaźniki intensywności zabudowy,
 - 5) zasady i warunki podziału terenów na działki budowlane,
 - 6) tymczasowe sposoby zagospodarowania, urządzania oraz użytkowania terenu.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu. Wnioski na piśmie należy składać w terminie do dnia 2003 - 06 - 28 na adres: Urząd Miasta Jastrzębie Zdrój Aleja Piłsudskiego 60, 44335 Jastrzębie Zdrój. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Prezydent Miasta
Marian Janecki

